Nr. 419. Kraków, Piątek 20 Sierpnia 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu A.** Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Węgrzy i Niemcy.

Kraków, 20 sierpnia.

(k. s.) Właśnie w czasie kiedy austro-węgierski minister spraw zagranicznych baron Burian bawił w Berlinie dla rozstrzygnięcia niewątpliwie najważniejszych kwestyj, jakie szczęśliwy bieg wojny na wschodzie stawia w całej ich rozciągłości na porządku dziennym najdonioślejszych i najpilniejszych zagadnień mocarstw centralnych, pojawiła się w Lipsku u Ambrosiusa broszura, napisana przez wybitnego członka dzisiejszej węgierskiej partyi rządowej Karola Czernyego, traktująca o stosunkach węgiersko-niemieckich. Senzacyjność i doniosłość tej broszury, obok wypowiedzianych w niej zapatrywań, podnosi jeszcze fakt, że przedmowę do niej napisał szef rządu węgierskiego hr. Tisza, zalecając niemieckim czytelnikom w najgorętszych słowach zawarte w niej wywody autora, a swego wypróbowanego przyjaciela politycznego.

Broszura Czernyego już w krótkim wstępie historycznym podnosi fakt, że naród węgierski, od swego zarania dziejowego, zawsze instynktownie dążył do utrzymania najprzyjaźniejszych stosunków z Niemcami. Król Szczepan Święty miał za żonę księżniczkę niemiecką, Ludwik Kossuth w historycznej swojej deklaracyi z 12 czerwca 1848 powiedział w Sejmie węgierskim: »Naród węgierski jest powołany do życia z wolnym niemieckim narodem w najściślejszej przyjaźni i do trzymania z nimi wspólnie straży na wschodniej rubieży zachodniej cywilizacyi«.

Węgrzy, jako austro-węgierscy ministrowie spraw zagranicznych, Kalnoky i Andrassy, położyli podwaliny pod ten związek sojuszowy monarchii z Niemcami, który okazał się tak silnym, trwałym i w skutkach swoich błogosławionym. — Węgrowi Andrassemu mają do zawdzięczenia Niemcy, że w r. 1870 Austrya pozostała neutralną, mimo olbrzymiego nacisku, jaki w kierunku interwencyi wywierał kanclerz ówczesny Beust i wszystkie inne najpotężniejsze czynniki.

Z drugiej strony Niemcy odpłacały Węgrom zawsze równą monetą. — Twórca niemieckiego związku celnego, Fryderyk Liszt, w rozprawie swojej »o narodowo-ekonomicznej reformie królestwa węgierskiego« wywodzi, że wzmocnienie Węgier leży w interesie Niemiec, ponieważ w przeciwnym razie niebezpieczeństwo rosyjskie byłoby zbyt wielkie. »Gdyby narodowość węgierska nie obudziła się do życia państwowego, to Niemcy we własnym interesie musiałyby ją do niego obudzić« — konkluduje znakomity ekonomista niemiecki.

Także do źródeł słowiańskich sięga Karol Czerny, dla udowodnienia wspólności węgiersko-niemieckich interesów. Cytuje on między innymi Palacky'ego, który usadowienie się Węgrów pośrodku świata słowiańskiego uważał za największe nieszczęście Słowian. Autor węgierski wskazuje wreszcie na to, że dzisiaj wszystkie narody uralo-altajskie i turańskie stoją po stronie Niemiec, bez względu na to, czy biorą udział w wojnie światowej. Więc Węgrzy, Turcy, Finowie i Bułgarzy należą do systemu politycznego środkowo-europejskiego, więc — niemieckiego.

Bardzo charakterystycznemi są dalsze wywody Czerny'ego, w których usiłuje udowodnić, że wspólność interesów węgiersko-niemieckich wymaga nieodzownie utrzymania dotychczasowego dualistycznego charakteru monarchii naddunajskiej. Tylko bowiem Niemcy i Węgrzy są tymi czynnikami państwowymi, które mogą zabezpieczyć byt monarchii, a z nią cywilizacyę zachodnią przed naporem żywiołu słowiańskiego.

Hr. Tisza potwierdzając w swej przedmowie wszystkie wywody Czerny'ego, dodaje od siebie bardzo ważną uwagę: »W s z e l k i t r y a l i z m c z y n a w e t »k w a d r y a l i z m« j e s t d l a p o l i t y k ó w w ę g i e r s k i c h d r o g a, n i e n a d a j ą c ą s i ę d o d y s k u s y i« (indiskutebler Weg).

Powyższe twierdzenie hr. Tiszy, określające zasadniczo stanowisko Węgrów wobec tych wielkich zagadnień państwowych, jakie na północnym-wschodzie stworzyła dla monarchii obecna wojna, są niezmiernie doniosłe — — [illegible]

Zdobycie przednich fortyfikacyi Brześcia Litewskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 20 sierpnia.

Urzędownie donoszą 19 sierpnia 1915:

Stojące pod dowództwem arcyksięcia Józefa Ferdynanda i generała Koevessa austryacko-węgierskie siły wywalczyły na północ od Janowa i Konstantynowa przejście przez Bug. Niemirów i inne miejscowości na brzegu północnym wzięto szturmem, a nieprzyjaciela odrzucono. Dalszy jego pościg trwa.

Wojska, zamykające Brześć Litewski, między któremi w środku znajdują się dywizye polnego marszałka porucznika Arza, wydarły nieprzyjacielowi kilka pozycyj na przedpolach.

Koło Włodzimierza Wołyńskiego i w Galicyi wschodniej nie wydarzyło się nic nowego.

Włoski teren wojenny.

Włoska ciężka artylerya kontynuowała na nasze tyrolskie fortyfikacye ogień także podczas wczorajszego dnia i dziś w nocy. Atak dwu nieprzyjacielskich batalionów na nasze przedpola na płaskowzgórzu Folgaria został odparty.

Gwałtowne ataki na północnym odcinku frontu Pobrzeża trwają dalej. Silniejszy atak na Hrzlivrh, podobnie jak poprzednie, spełzł na niczem.

Włosi wykonali wczoraj po południu i wieczorem sześć razy bezskuteczne ataki na południową część przyczółka mostowego Tolmein. Także w nocy trwała zacięta walka, ale dalej, jak dotąd, znajduje się przyczółek mostowy silnie w naszem ręku. Przynajmniej sześćset jeszcze nie pogrzebanych zwłok Włochów leży tu przed naszymi okopami.

W Goryckiem trwa zwykły ogień działowy.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. H ö f e r,
marszałek polny porucznik.

—o—

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 20 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 19 sierpnia:

Przy wzięciu Kowna wzięto jeszcze do niewoli 30 oficerów i 3900 żołnierzy. Pod naciskiem wzięcia Kowna opróżnili Rosyanie stanowiska naprzeciw linii Kalwarya—Suwałki. Nasze wojska ścigają. Dalej na południe wywalczyły wojska niemieckie przejście przez Narew na zachód od Tykocina, przyczem wzięły do niewoli 800 Rosyan. Armia generała Galwitza uczyniła postępy w kierunku wschodnim. Na północ od Bielska osiągnięto linię kolejową Białystok—Brześć Litewski. Wzięto do niewoli 2000 Rosyan.

Na północnym odcinku Modlina pokonały nasze wojska odcinek Wkry. Dwa forty frontu północnego zostały wzięte szturmem. Przeszło 1000 Rosyan wzięto do niewoli. Sto dwadzieścia pięć dział wpadło w nasze ręce:

Lewe skrzydło grupy wojska księcia bawarskiego Leopolda, walcząc pędziło nieprzyjaciela przed sobą i dotarło wieczorem do okolicy na południowy zachód od Mielejczyc. Prawe skrzydło, przedarłszy się koło Mielnika naprzód przez Bug, wyrzuciło nieprzyjaciela z jego silnych stanowisk na północ od tego odcinka i znajduje się w dalszem postępowaniu naprzód.

Między Niemirowem a Janowem zostało wymuszone przejście przez Bug przez sprzymierzone wojska generała Mackensena.

Przed Brześciem Litewskim wdarły się wojska niemieckie koło Rokitna na południowy wschód od Janowa do wysuniętych naprzód stanowisk twierdzy. Na wschód od Włodawy postępują nasze wojska za pobitym nieprzyjacielem. Pod naciskiem naszego posuwania się naprzód opróżnił nieprzyjaciel wschodni brzeg Bugu także powyżej i poniżej Włodawy. Ściga się go.

Zachodni teren wojny.

Między Angres a Souches nieprzyjaciel wtargnął wczoraj wieczorem w wykonaniu ataku, przygotowanego przez całodzienny ogień artyleryjski, miejscami do naszych najbardziej naprzód wysuniętych rowów i trzyma część ich jeszcze obsadzoną w środku odcinka ataku, na reszcie frontu jednak już został wyrzucony.

W Wogezach ponowił nieprzyjaciel ataki na północ od Muensteru na Lingekopf i Schraetzmaenle. Po przejściowem posunięciu się naprzód aż przed poszczególne rowy na Lingekopf nieprzyjaciel został tam wszędzie odparty. Na Schraetzmaenle walka jeszcze jest w toku.

Naczelne kierownictwo armii.

—o—

Ofenzywa niemiecka idzie na Petersburg.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Stokholm, 20 sierpnia.

»Nowoje Wremia« pisze, że Niemcy mają na celu **ofenzywę przeciw Petersburgowi.** Naczelne dowództwo armii ostrzega przed alarmującemi wieściami o katastrofie armii rosyjskiej. **Punkt ciężkości walk leży obecnie na drogach wiodących do Petersburga.** Dopóki jednak Niemcy nie zdołają opanować Bałtyku, nie może być mowy o zdobyciu Petersburga.

Brześć Litewski przed ostrzeliwaniem.

Wiedeń, 20 sierpnia.

Korespondent wojenny »Reichspost« donosi z wojennej kwatery prasowej pod datą 18 b. m.:

Wojska nieprzyjacielskie, walczące jeszcze około Białostoku i Brześcia Litewskiego zostały skutkiem uderzenia Niemców w kierunku Bielska **zagrożone w środku swojego frontu** Białostok—Brześć Litewski.

Równocześnie nastąpił tak **gwałtowny nacisk armii Mackensena na nieprzyjacielskie lewe skrzydło**, walczące przed Brześciem Litewskim, że Rosyanie, trzymający się dzielnie zarówno na zachód jak na południe, **musieli wreszcie ustąpić w przednie fortyfikacye twierdzy.**

Temsamem Brześć Litewski znajduje się **w przededniu ostrzeliwania.**

Powyżej i poniżej Brześcia przekroczyły Bug wojska sprzymierzone.

Front Niemna doznał skutkiem wzięcia Kowna, twierdzy pierwszej klasy, silnego wyszczerbienia, Modlin zaś wczoraj doświadczył podobnego losu, jak Kowno przed dwoma dniami, tylko że zamiast południowo-zachodniego wzięty został szturmem front północno-wschodni.

Postępy sprzymierzonych nabierają wyglądu potężnego.

Skutki upadku Kowna.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 20 sierpnia.

»Pester Lloyd« wywodzi, że przez upadek Kowna **stoi otworem droga do Wilna**, wynosząca obecnie już tylko 80 kilometrów. Nadto istnieje dla Rosyan niebezpieczeństwo **ataku flankowego** ze strony Hindenburga.

Ewakuacya pod naporem niemieckim.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Kopenhaga, 20 sierpnia.

Petersburska Agencya tel. ogłasza u r z ę d o w n i e przeniesienie władz i urzędów cywilnych:

z R y g i do Petersburga;

z B r z e ś c i a L i t e w s k i e g o do Mińska;

z W i l n a do Połocka.

Uniwersytet w D o r p a c i e, na podstawie ukazu carskiego, przeniesiony zostaje do M o s k w y.

—o—

Prasa francuska o znaczeniu strategicznem Kowna.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Genewa, 20 sierpnia.

Nadeszłe tu francuskie dzienniki podnoszą znaczenie Kowna.

»Information« pisze: Kowno jest silną strażą przeciw pochodowi nieprzyjacielskiemu i głównym punktem olbrzymiego rosyjskiego systemu obronnego. Nasi sprzymierzeńcy będą z największą zaciętością bronić Kowna, gdyż **wzięcie Kowna otworzyłoby drogę do Rygi i pogłębiło rysę, która grozi rozdzieleniem armii rosyjskiej na trzy osobne grupy.**

»Journal« zamieszcza artykuł specyalnego sprawozdawcy wojskowego w rosyjskiej głównej kwaterze Naudeau, który zaznacza, że Kowno i Nowogeorgewsk (Modlin) są silnemi twierdzami, które nie tak prędko wpadną w ręce Niemców. Nowogeorgewsk będzie stawiał opór aż armie rosyjskie będą mogły przejść do ataku, choćby miał się trzymać miesiące.

Grecya w krytycznej chwili.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 19 sierpnia.

»Localanz.« donosi z A t e n: Podczas uroczystości wojskowej powiedział generał Moschopulos:

»W tej krytycznej chwili musi się cały naród skupić około króla, **który nie odstąpi ani piędzi greckiej ziemi«.**

Przesilenie gabinetowe w Grecyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 19 sierpnia.

Według nadeszłych tutaj informacyj dzienników genewskich z A t e n, **najprawdopodobniejszy jest gabinet przejściowy Rhallisa.**

Starcia Greków z Anglikami.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Berlin, 20 sierpnia.

»Local Anzeiger« donosi z Konstantynopola: W Kawalla przyszło **do starć między Anglikami i Grekami** z tego powodu, że Anglicy **zajęli przemocą i obsadzili kilka instytucyj finansowych,** których lokalności użyli **na szpitale** dla rannych żołnierzy armii angielskiej.

Wszystkie szpitale angielskie na wyspie Lemnos są **przepełnione rannymi.**

Fałszywe pogłoski o pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 20 sierpnia.

Biuro korespondencyjne jest upoważnione do oświadczenia, że rozszerzone w dziennikach zagranicznych doniesienie, jakoby jedna ze stron prowadzących wojnę prosiła u rządu niederlandzkiego o **pośrednictwo pokojowe, jest nieuzasadnione.**

Z walk w Dardanelach.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 20 sierpnia.

Ze źródeł zurychskich donoszą, że według relacyj angielskich jeden tylko pułk indyjski w szturmie na pozycye tureckie pod Ariburnu **stracił 8 oficerów i 300 żołnierzy w poległych.**

—o—

Interpelacya o cele wojny i warunki pokoju.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 20 sierpnia.

»Tages-Anzeiger« donosi z P e t e r s b u r g a: W Dumie wniosło 115 posłów interpelacyę w której domagają się od rządu podania do wiadomości Dumy ostatecznych **celów wojny i warunków pokoju.**

Syn Milukowa padł.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Kopenhaga, 20 sierpnia.

Syn przywódcy kadetów w Dumie Milukowa, porucznik gwardyi rosyjskiej, padł przy ataku na bagnety pod Chełmem.

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

(Ciąg dalszy).

— Prawda... Szczególny miałem sen. Śniło mi się, że jestem na polu bitwy pod Marengo. Dessaix, Kleber byli przy mnie. Zwyciężaliśmy, lecz ja sam tam miałem umrzeć. Wyraźnie czułem, że ginę tam, pod Marengo. Czy kto z was wie, co sen taki może znaczyć?

— Sire — rzekł po chwili jeden ze starszych obecnych generałów — sądzę, że napięcie nerwów waszej cesarskiej mości pod Marengo, gdy bitwa zdawała się być przegraną, zanim Dessaix nadciągnął z posiłkami, musiało być tak olbrzymie, że jeszcze po latach we śnie się przypomina, jak ciężki egzamin.

— Tak — odpowiedział cesarz — pod Marengo zawisł na włosieniu końskim mój cały przyszły los. Zdałem tam egzamin na cesarza. Gdybym był przegrał, republikanie byliby podnieśli głowę, byłbym runął. Francuzi odwracają się łatwo... No czas! Znów ta wojna! Ta wojna przeklęta! Bez końca!...

Powstał ciężko, przeciągnął się, przetarł dłońmi nabrzmiałą od tłuszczu twarz, przypiął szpadę, ziewnął i kazał konia podawać.

— Król Henryk Czwarty życzył wam — zwrócił się do wieśniaków — aby w garnku każdego chłopa warzyła się na obiad kura, ale ja wam życzę, aby to była głowa Prusaka, Austryaka, lub Rosyanina... Ah ta wojna! Ta przeklęta, przeklęta wojna! Bez końca!...

O Georgette, tu n'es pas si bête...

mruczał pod nosem ciężko i ospale, windując się na konia przy pomocy Rustana.

Lecz nagle oczy mu błysły. Biała, drobna ręka w rękawiczce nerwowo ściągnęła cugle, łydki w czarne buty obute ruszyły konia, krępa, barczysta postać pochyliła się naprzód —

Za mną! — zawołał.

Za mną!...

Błoto chlupnęło pod kopytami konia.

* * *

Gdy Zbylińskiemu zdjęto z głowy kaptur, ujrzał on obok siebie pana Mazurka, naprzeciw zaś dwóch hajduków, z tych samych, których widział w sieni, w karecie, z pistoletem w dłoni. Wskazał mu na nie znacząco Mazurek głową. Ręce i nogi miał Zbyliński spętane.

— Dokąd mnie wieziecie? — zapytał, drżąc z okropnej emocyi.

— Do pierwszego posterunku rosyjskiego — odpowiedział Mazurek.

— Poco?

— Aby pana oddać Moskalom.

— Dlaczego?

— Jako emisaryusza Napoleońskiego.

Zbyliński wstrząsnął się.

— Kto kazał mnie schwytać? I to panu?! I przez służbę pana Chuszczowskiego?!

— A no któżby pana kazał schwytać — odpowiedział powoli Mazurek — pan Chuszczowski pana kazał schwytać.

— Jakto?! On?! — wykrzyknął Zbyliński.

— Takto. On — odpowiedział Mazurek.

— W jakim celu?

— Trochę pan jest monotonny. Aby pana oddać Moskalom za Warszawą. Aby się pan zaś nie fatygował pytaniem, czemu nie w Warszawie, to dlatego, żeby uniknąć skandalu i zbiegowiska, oraz wybicia szyb przez mieszczan.

Zbyliński zamilkł. W głowie mu wirowało. Zapytał nakoniec:

— A pan?

— A ja? A ja biorę dwa tysiące złotych rocznie, wikt, mieszkanie, garderobę.

Zbyliński zwrócił się, by plunąć w twarz Mazurkowi, ale Mazurek pokazał mu szybko z pod płaszcza lufę pistoletu wprost wymierzoną.

Zbyliński nie mówił już nic. Nie mógł pojąć, uwierzyć i zdać sobie sprawy. I to tu go rekomendował Zaremba!... W głowie mu się mieszało do zwaryowania.

Jechali w zupełnem milczeniu, gdy nagle odezwał się Mazurek:

— Panie Zbyliński, za pozwoleniem, czy pan ma przy sobie pieniądze?

Zbyliński zawahał się. Wystarczało jednak Mazurkowi kazać go zrewidować, aby się przekonać; miał przy sobie tysiąc pięćset franków.

— Aha — rzekł Mazurek, usłyszawszy sumę. — Ujechaliśmy już ze trzy ćwierci mili z miasta, możemy rozsądnie pogadać. Słuchaj-że pan, panie Zbyliński: mam pana w ręce pierwszego spotkanego rosyjskiego patrolu oddać ma się rozumieć, z należytem poleceniem. Czas wojenny, kulka w łeb, sznurek na konarze, lub jazda, ale nie w tej karecie i daleko. Co mnie potem? Ile panu trzeba na drogę powrotną do Francyi? Do Paryża? Myślę, że te pięćset franków wystarczy. Daj mnie pan tysiąc, każę ci ręce i nogi rozwiązać i wędruj z Panem Bogiem nawet się do najbliższej poczty odwiozę. Tylko mi przyrzecz, że się do Warszawy nie wrócisz i panu Chuszczowskiemu na oczy nie pokażesz. Jeżeli nie, to cię oddam Moskalom, ale wtedy zostawię ci tylko sto franków, a te ci i tak oni wezmą. No, masz wóz i przewóz.

Niedługo potem, żegnany przyjaznemi kiwaniami czapką przez pana Mazurka, jechał z powrotem emisaryusz wielkiej mającej zbawić Polskę i Napoleona idei Zaremby w dyliżansie, otrząsając się, jak pinczer z wody wyjęty.

(C. d. n.)

—o—

Działalność armii Böhm-Ermollego w Galicyi wschodniej.

C. k. Biuro koresp. donosi pod datą 19 b. m.: Armia generała kawaleryi Böhm-Ermollego, po odebraniu Lwowa i wielkiej części Galicyi wschodniej, poświęca się jej odbudowie ekonomicznej i kulturalnej, o ile na to pozwalają wojskowe operacye. Przedewszystkiem jaknajrychlej naprawiano zburzone mosty i gościńce, oraz pod panowaniem rosyjskiem zupełnie zaniedbane drogi. To, co nasze techniczne wojska i oddziały robotnicze w bardzo krótkim przeciągu czasu zdziałały, zasługuje na bezwzględne uznanie. Dniem i nocą pracują, często godzinami stojąc w wodzie, z uporczywością, która budzi podziw. Tak samo podziwiane są nasze kompanie kolejowe. Nieprzyjaciel daje im wiele pracy, a umie on gruntownie niszczyć koleje. Linia kolejowa po cofnięciu się nieprzyjaciela przedstawia bardzo smutny widok, ale nasi kolejarze »tworzą prowizoryum na prowizoryum«, aż ku ogólnej radości przejdzie pierwszy pociąg. Niemniej ważne są zarządzenia dla asanizacyi okręgu armii, dalej akcya około żniw wraz z przygotowaniami do uprawy jesiennej, pierwsze zarządzenia dla odbudowy zniszczonych zagród i miejscowości, a wreszcie rozwiązanie bardzo trudnej kwestyi aprowizacyi 200 tysięcy mieszkańców Lwowa i około 1000 miejscowości, jakie obejmuje okręg armii.

Wszystkie te akcye napotykały na wielkie trudności. Nie było władz państwowych i autonomicznych. Ludność była bierną, częścią zaś zbiegła lub uprowadzili ją Rosyanie. Rolnicze narzędzia zostały zniszczone, kraj był ogołocony z koni i bydła. Księgi gruntowe są przeważnie zniszczone.

Podczas wkroczenia armii Böhm-Ermollego na przedmieściach, położonych na wschód od Lwowa i w dalszych miejscowościach, stan zdrowotny ludności cywilnej był bardzo niekorzystny, gdyż Rosyanie prócz masy brudu i śmieci, pozostawili wielu chorych na cholerę, oraz wiele zwłok osób zmarłych wskutek zarazy. — Ponieważ Rosyanie zabrali z sobą lekarzy cywilnych, ludność pozostała bez wszelkiej lekarskiej pomocy i cholera gwałtownie zaczęła się szerzyć. Naokoło objętych zarazą miejsc rozciągnięto kordony, zarządzono bezwzględnie oczyszczenie ubikacyj i przez lekarzy wojskowych przeprowadzono ochronne szczepienie całej ludności przeciw cholerze. W ciągu kilku dni zaszczepiono przeszło 100.000 mieszkańców wsi. Przez rozdział państwowych zapasów żywności między najbardziej potrzebujących polepszono stan odżywienia ludności. — Wskutek tych zarządzeń, w połowie objętych zarazą miejscowości cholera już wygasła, a w innych bardzo się zmniejsza.

Równocześnie zajęła się komenda armii żniwami. Według wypracowanego dla całego obszaru armii systematycznego planu żniw, do którego przeprowadzenia powołano etapową komendę armii, wciągnięto w pierwszej linii energicznie miejscowych mieszkańców do pracy przy żniwach i zaopatrzono ich w narzędzia rolnicze. Do robót na większych kompleksach pól służą liczne ruchome oddziały robotnicze, złożone z jeńców, z ruchomą kuchnią i małym samoistnym trenem. W okręgu wojsk, gdzie nie wydawało się odpowiedniem używanie jeńców, użyto do pomocy mieszkańcom wojskowych oddziałów robotniczych, wojsk trenu i rozporządzalnych rezerw wojsk. Z narzędzi rolniczych rozdzielono przeszło 14.000 kos, 9000 sierpów, oraz wielką ilość żniwiarek i młocarni. Energiczne, wojskowo zorganizowane kierownictwo zapewnia dobre funkcyonowanie całego aparatu, dla którego kontroli obszar całej armii objeżdżają dla inspekcyi znający się na rolnictwie oficerowie. W porozumieniu z nimi przedkładają mężowie zaufania życzenia ludności. — Tym zarządzeniom zawdzięczać należy, że żniwa niebawem będą ukończone. Co się tyczy zwiezienia zboża, wobec nielicznych chłopskich wozów, służą do tego wojskowe treny, oraz kilka kolumn samochodowych. Do wymłócenia przygotowano już liczne młocarnie, dla których zorganizowano dowóz benzyny i węgli.

Do uprawy jesiennej potrzebne zboże zostanie oddzielone i oczyszczone. Orka już się zaczęła, transportuje się także pewną liczbę parowych pługów.

Równocześnie wymagało ogromne spustoszenie wielu miejscowości daleko idących zarządzeń celem oczyszczenia, zdezinfekcyonowania i odbudowy. Uszkodzone budowle po gruntownem oczyszczeniu naprawiono, zniszczone zastąpiono budowlami prowizorycznemi, albo barakami, zbudowanymi w pobliżu spustoszonych miejscowości. Wobec zupełnego zajęcia ludności przy żniwach, te ostatnie roboty wykonują prawie wyłącznie wojskowe siły robotnicze. — Również produkcya materyałów dla tej w wielkim stylu zainicyowanej akcyi — w cegielniach, wapiennikach, kamieniołomach — odbywa się pod kierownictwem wojskowem.

Niemcy i żydzi w Polsce.

Pod powyższym tytułem pojawił się w „Vossische Zeitung“ z dnia 14 b. m. w wydaniu wieczornem artykuł, którego autor W. Kapłun-Kogan omawia z powodu zajęcia Warszawy sprawę Niemców i żydów, a przedewszystkiem żydów w Warszawie i następnie wogóle w Królestwie Polskiem. Artykuł ów podajemy tutaj dla informacyi ogółu polskiego w dosłownem tłomaczeniu:

Z zajęciem Warszawy wystąpiła na pierwszy plan nietylko sprawa polska, lecz także sprawa wschodnio-żydowska w całej swojej doniosłości dla polityki niemieckiej. Warszawa jest największem ogniskiem żydowskiem w Europie, a drugiem z rzędu na świecie. Ludność żydowska tego miasta w r. 1910 wynosiła 306.060 głów i stanowiła przeszło 39 procent ogółu ludności.

Warszawa jest sercem wschodniego żydostwa, metropolią kultury żydowskiej. Tam wychodzi przeważna część żydowskich i hebrajskich gazet, których nakład wynosi razem około pół miliona egzemplarzy; stamtąd szła inicyatywa w dziedzinie literatury i nauki żydowskiej. Właśnie bowiem w Warszawie znajduje się szeroka warstwa średnia i wyższa wykształconych żydów: wielcy kupcy i przemysłowcy, którzy są wierni kulturze i mowie swojego ludu, tudzież akademicy i uczeni rabini.

Skutkiem zajęcia Warszawy zostali żydzi oswobodzeni z pod jarzma rosyjskiego. Mają nadzieję, że polityczne i społeczne ich dążenia ziszczą się obecnie. Warszawa nie jest miastem czysto polskiem, gdyż obok wielkiego procentu żydów znajduje się w niej znaczna liczba Niemców. Razem Niemcy i żydzi tworzą większość (?!) ludności warszawskiej, tak, iż stosunek większości w porównaniu z innemi centrami (Łódź) wychodzi na niekorzyść (?!) Polaków. Jest interesem Niemców podnosić ten fakt z naciskiem.

Jakiekolwiek stanowisko prawno-polityczne zajmie Warszawa w przyszłości, prawa ludności niemieckiej i żydowskiej muszą w niej mieć ochronę, gdyż ta ochrona ma jak największą doniosłość dla pomyślności miasta i dla wzmocnienia niemieckości na wschodzie. Tak więc niewątpliwie wielkie dzieło administracyi Warszawy na podstawie sprawiedliwej i obszernej ordynacyi miejskiej, którą generał Hindenburg wydał dla miast, zajętych przez Niemców, zostanie przeprowadzone zupełnie zgodnie z faktem, że ludność Warszawy jest pod względem narodowym mieszana. Już teraz w sposób pełen zrozumienia stało się zadość potrzebom rozmaitych narodowości w zajętych miastach na wschodzie.

Żydzi warszawscy pod panowaniem rosyjskiem, do którego przyłączył się bojkot ze strony polskiej, znosili nieskończone cierpienia. — Ten bojkot był skutkiem usiłowania żydów przeprowadzenia swoich żądań w Dumie przez wybór Polaka, nie usposobionego antysemicko. Do cierpień żydów w „czasie pokoju“ przyszły następnie niesłychane prześladowania ze strony wojsk i władz rosyjskich, które zarzucały żydom, że są w przyjaźni z Niemcami. Ogólne okropności wojny dokonały reszty.

Jednakże obecnie świta nowa era w życiu żydów wschodnich. Ogólne życie kulturalne i gospodarcze, nie krępowane żadnemi przeszkodami, zakwitnie jak najwspanialej w karności i porządku niemieckim. Zwycięski pochód Niemców oznacza właśnie dla żydów nietylko zmianę polityczną, ale przedewszystkiem ściślejszy związek z kulturą niemiecką, oddawna swojską dla żydów. Wszak żydzi na wschodzie mówią dyalektem niemieckim: żargonem. Tę mowę przed wiekami przynieśli z sobą ze swojej ojczyzny niemieckiej i zachowali ją wiernie i wytrwale wobec obcych wpływów. Wspólność kulturalna Niemców i wschodnich żydów otwiera niemieckości w Polsce szerokie możliwości rozwoju.

Tyle p. W. Kapłun-Kogan, którego wywody dlatego przytaczamy, że są one, bądź co bądź, wielce znamienne w chwili obecnej. Nie sądzimy jednak, aby administracya niemiecka czerpać zechciała swoje informacye statystyczno-etnograficzne z wywodów p. Kapłun-Kogana, mając bliżej siebie gotowy, żywy materyał.

KRONIKA.

Kraków, 20 sierpnia.

Namiestnik Herman von Colard w Krakowie. J. E. namiestnik gen. piechoty von Colard przybył do Krakowa w towarzystwie podpułkownika Stefana Schattla wczoraj rano i zamieszkał w Grand-hotelu. O godzinie 10 przedstawił nowemu namiestnikowi p. delegat Adam Fedorowicz w pałacu delegackim urzędników starostwa i kierownika dyrekcyi policyi, dra Broszkiewicza. Po zwiedzeniu biur starostwa udał się namiestnik do księcia biskupa Sapiehy, następnie do komendanta twierdzy Ekscelencyi Kuka i do prezydenta miasta Ekscelencyi dra Leo. O godzinie 1½ odbyło się u p. delegata Fedorowicza na cześć namiestnika śniadanie, w którem wzięli udział ks. biskup Sapieha, Eksc. Kuk, ks. Paweł Sapieha, ks. Hieronim Radziwiłł, Eksc. dr Juliusz Leo, bar. Jan Konopka, radca dworu Kazimierz Morawski, marszałek dr Stefan Skrzyński, pułkownik Haller, podpułkownik Schattel, hr. Antoni Wodzicki, bar. Adolf Brunicki, prof. dr Julian Nowak, rektor dr Fryderyk Zoll, dr Ernest Bandrowski, poseł Franciszek Maryewski, hr. Władysław Mycielski, starosta Władysław Kowalikowski, Ludwik Żeleński, hr. Hieronim Tarnowski, hr. Antoni Lanckoroński, Konstanty Tchorznicki. Po śniadaniu udał się namiestnik w towarzystwie delegata celem zwiedzenia gmin zdemolowanych dla celów wojennych w rejonie twierdzy krakowskiej.

Zwiedzono Grębałów zupełnie zdemolowany, gdzie ludność mieści się w piwnicach lub małych szałasach, następnie częściowo zdemolowaną Luboczę, wreszcie Ruszczę pani Zofii Popiel, gdzie Rosyanie rozmyślnie spalili zabudowania dworskie w grudniu roku zeszłego. W Ruszczy odwiedził p. namiestnik z p. delegatem proboszcza, ks. kanonika Puchałę.

Wieczorem był namiestnik von Colard u księstwa Radziwiłłów w Balicach.

Dzisiaj od godziny dziewiątej rano będzie udzielał posłuchań w biurze delegata p. Fedorowicza. Po południu odjedzie namiestnik von Colard w dalszą inspekcyjną podróż po kraju. Prócz podpułkownika Schattla towarzyszyć mu będzie w tej podróży starosta Maszkowski.

Kolumna Legionów. Wbijanie gwoździ do kolumny Legionów na Rynku krakowskim odbywa się nieprzerwanie w dalszym ciągu, udział publiczności nie ustaje, ani też ustać nie powinien. Przedwczoraj p. delegat Adam Fedorowicz wraz ze swoją siostrą wbijali w kolumnę gwoździe.

Koło I T. S. L. ofiarowało na kolumnę Legionów przy wbijaniu gwoździ 100 koron. — Również uczyniły to samo inne instytucye i stowarzyszenia.

Poświadczenia policyjne na wyjazd z Krakowa. Przypominamy, iż wszystkie osoby, wyjeżdżające z Krakowa na krótszy lub dłuższy czas, muszą prócz niebieskich przepustek przez Komendę twierdzy wydawanych, zaopatrzyć się obecnie także w poświadczenie, które wydaje krakowska dyrekcya policyi (ul. Zacisze, gmach dyrekcyi policyi, I piętro). Ta legitymacya policyjna zawiera imię i nazwisko wyjeżdżającego, uprawnia do użycia miejsca w pociągu kolei żelaznej do podanej stacyi, oraz zawiera cel podróży. Legitymacyę tę należy przed rozpoczęciem jazdy przedłożyć kasie osobowej celem umieszczenia na niej pieczęci stacyjnej i daty.

Opieka nad chorymi legionistami. Byli legioniści chorzy na płuca lub takąż chorobą zagrożeni znajdą umieszczenie w sanatoryum N. komitetu opieki w Zakopanem. Kompetenci mają wnieść odnośne podania przy dołączeniu dowodów, że brali rzeczywiście udział w walkach Legionów polskich oraz przy dołączeniu świadectwa lekarskiego wprost na ręce N. komitetu opieki, Wien I, Neuer Markt 3, II p., drzwi 14a.

Zarząd sanatoryum dołoży wszelkich starań, aby zabezpieczyć pacyentów gruźlicą dotkniętych od tejże choroby.

Jeńcy wojenni w Perowsku. Z Perowska otrzymaliśmy wczoraj telegram z datą 15 b. m.:

Prosimy ogłosić adres następujących oficerów, jeńców wojennych: Zygmunt Mazur, Feliks Kotamarski, Adam Łyczowski, Stanisław Richter.

Adres: Perowsk, Syr—Darja, Rosya.

Z teatru ludowego. Wodewilowy zakres repertoaru, tak dobrze odpowiadający wymaganiom publiczności teatru ludowego, znalazł pożądane wzbogacenie w wystawionem wczoraj wesołem widowisku p. t. «Czar nocy». Jestto jeden z tych utworów, które zrodziła najpopularniejsza swego rodzaju sztuka z teatrzyków ogródkowych warszawskich »Podróż po Warszawie«. Treść sztuki dosyć zresztą banalna jest tu drugorzędnym czynnikiem. Na pierwszy plan wysuwa się barwny koloryt obyczajowy i humor, jaki rozsiewają w swych śpiewkach kapitalne figury wodewilu, jak ekspres, grany z nieporównaną werwą i szczerym komizmem przez p. Poleńskiego, jak guwernantka Julieta, bardzo dobrze grana przez p. Rajkowską, jak Walentowa, wdowa po 6 mężach, postać jakby stworzona dla najlepszej przedstawicielki tego rodzaju typów pani Kolman. Śpiewy, solo taneczne pełnej wdzięku Niny Dolińskiej, tańce zbiorowe, chóry, wszystko to rzucone na tło barwnej dekoracyi ogrodowego festynu, ładna i kosztowna wystawa, szybkie tempo gry i humor wykonawców złożyły się na widowisko niefrasobliwe, mile dla oka i ucha, mające zatem wszystkie warunki i widoki trwałego powodzenia.

Teatrzyk był szczelnie zapełniony.

„Orłom, co zbudziły śpiące rycerstwo polskie do boju“... W szeregu pism i telegramów, jakie otrzymał Departament Organizacyjny N. K. N. w dniu 16 sierpnia b. r., wyróżnia się artystycznie wykonany adres od Koła Ligi kobiet i powiatowego Komitetu w Oświęcimiu. Adres przedstawia się jako teczka z okładkami z drzewa, przewiązanych wstążkami o motywach swojskich. Na wewnętrznych stronach okładki znajdują się liczne podpisy, na stronie zaś tytułowej wypalony rysunek i dedykacya. W cieniu polskiej sosny stoi działo, obok leży karabin i taraban. Nad sosną na tle zarysów globu ziemskiego szybuje biały ptak królewski z koroną na głowie i mieczem w szponach. Mieczem uderza w to miejsce na globie, gdzie naznaczono: „Warszawa. Sięga po należne, a nieprawnie wydarte mu dobro“. Poniżej napis: „Orłom, co przez zerwanie się w dniu 6. 8. 1914 zbudziły śpiące rycerstwo polskie do boju za wolność Narodu, cześć i uwielbienie. Od Koła Ligi Kobiet i Komitetu Powiatowego w Oświęcimiu“.

Od dziś wystawiony jest adres w oknie sklepu Ligi kobiet, przy placu Maryackim.

Pożegnanie lekarza. W tych dniach odbyło się w szpitalu obrony kraj. w Krakowie pożegnanie starszego lekarza dra Zygmunta Schincla, który pełną poświęcenia pracą i znakomitą opieką lekarską zyskał sobie ogólną wdzięczność chorych żołnierzy, a dzięki osobistym zaletom charakteru szczerą sympatyę wszystkich. Dr Schincel udał się na inne ważne stanowisko. Po wspólnej fotografii przemówił do odjeżdżającego starszy lekarz sztabowy dr Tadeusz Józefczyk, komendant szpitala, podnosząc zasługi ustępującego dla dobra chorych położone i życząc mu, by na nowej placówce zaskarbił sobie taką sympatyę jak w szpitalu krakowskim. Dr Schincel wzruszony tymi objawami życzliwości, dziękował za owacyę i za złożone życzenia przez dra Józefczyka, szanowanego i kochanego przez wszystkich zwierzchnika szpitala.

Zamknięcie lokalu. Lokal D. Federgrüna przy ulicy Długiej l. 55 zamknięty został na 14 dni, a to dlatego, ponieważ z lokalu tego wydalono żołnierzy austryackich i niemieckich, śpiewających tam w dniu 1 b. m. na nutę austryackiego hymnu państwowego pieśń »Deutschland, Deutschland über alles in der Welt«. Lokal zamknięto na podstawie rozporządzenia Komendy twierdzy w Krakowie. Rozporządzenie to ogłoszono wczoraj na murach miasta.

Chów drobiu w Krakowie. Magistrat krakowski ogłosił wczoraj przypomnienie, iż chów w mieście drobiu, wolno chodzącego, jest zakazany. Drób chować wolno wyłącznie tylko w czysto utrzymywanych kojcach lub szczelnie odgraniczonych częściach podwórzy albo ogrodów. Rozporządzenie to nie odnosi się do zabudowanych po wiejsku realności w dzielnicach IX—XIII, oraz do domów, położonych na krańcach miasta. Za przekroczenie przepisów tego rozporządzenia odpowiedzialni są właściciele (administratorzy) realności oraz właściciele drobiu.

Pamiątkowe nalepki rozeszły się w wielkiej ilości w Krakowie. Powiatowe Komitety Narodowe w kraju winny zamawiać je w składnicy wydawnictw N. K. N. w Krakowie, pl. Maryacki 9, II p. — Z zamówieniem spieszyć się należy, bo wobec wielkiego popytu na nalepki, zapas ich prędko się wyczerpuje.

Konkursy literackie „Ilustr. Tygodnika Polskiego“. Redakcya „Il. Tyg. Polskiego“ w Krakowie wychodzącego, ogłosiła

Konkurs na dzieło poetyckie rozpisany ku uczczeniu rocznicy utworzenia się Naczelnego Komitetu Narodowego dn. 16. VIII. 1914. (Nagroda 100 K). Warunki: Nadsyłane mogą być utwory poetyckie w rodzaju lirycznym lub epicznym, osnute na motywie patryotycznym, związanym z dzisiejszą dobą wojenną.

Poezye konkursowe nie mogą przekroczyć 140 wierszy. Termin konkursu upływa d. 16 września 1915.

Redakcya »Ilustr. Tygodnika Polskiego« ogłosi w n-rze 4 skład Sądu konkursowego. Ani jedna ani druga nagroda nie może być rozdzielona między współubiegających się autorów. Gdyby Sąd konkursowy uznał, że z nadesłanych prac żadna nie ma bezwzględnej wartości literackiej, nagroda udzielona nie będzie i konkurs rozpisze się ponownie. Sąd konkursowy w każdym konkursie może według swego uznania jedną lub dwie prace odznaczyć wzmianką honorową. Redakcya zastrzega sobie prawo wydrukowania w »Ilustrowanym Tygodniku Polskim« prac nadesłanych, a to za osobnem honoraryum autorskiem. Prace konkursowe należy nadsyłać zaopatrzone godłem, dołączając nazwisko autora w zapieczętowanej nieprzeźroczystej kopercie, opatrzonej tem samem godłem. Na kopercie prócz tego, ma być wyraźnie zaznaczone: „konkurs na nowelę“, albo „konkurs na utwór poetycki“.

Kronika lwowska.

Stosunki zdrowotne we Lwowie. Wedle informacyj fizykatu miejskiego, epidemia cholery stale słabnie. W piątek ubiegłego tygodnia zgłoszono 11 wypadków, z tych jeden obcy, w sobotę zaś 4 wypadki, z tych jeden obcy. Jeden z chorych przybył z Przemyślan, a drugi z Glinian. Chorzy byli to pospolitacy, zgłoszeni do wymarszu. Polepszenie stosunków zdrowotnych w mieście zawdzięczać należy utworzenie szpitala epidemicznego w Zamarstynowie, gdzie lokują chorych z okolic najbardziej groźnych od miasta. Obecnie otwarty zostanie przy szpitalu w Zamarstynowie oddział dla tyfusu brzusznego i czerwonki, a równocześnie miasto czyni starania otwarcia oddziału dla ospy, co wpłynie znacznie na zmniejszenie się i tej choroby. Niepomyślną okolicznością dla stosunków zdrowotnych miasta jest fakt, że pospolitacy z prowincyi zatrzymują się we Lwowie. W czasie epidemii wszelkie gromadzenie się ludności nie jest wskazane, a tembardziej ludności z prowincyi, gdzie epidemia szerzy się gwałtownie.

Fundusz im. Tadeusza Rutowskiego. Ze Lwowa donoszą: Do akcyi wszczętej przez Komitet Tadeusza Rutowskiego przystąpiły również wszystkie lwowskie instytucye finansowe. Na odbytem dnia 12 b. m. posiedzeniu, w którem wzięli udział reprezentanci banków i skarbnik Komitetu, p. Chodorowski, oświadczyły banki, że przyłączają się do hołdu, jaki złoży prez. Rutowskiemu polskie społeczeństwo, przyczynią się znaczniejszą sumą do stworzenia funduszu, aby umożliwić Komitetowi zrealizowanie myśli w kierunku uwiecznienia pamięci wielkiego Prezydenta. Jest więc nadzieja, że dzięki patryotycznemu stanowisku naszych banków, składki zbierane przez Komitet Rutowskiego, wzrosną już wkrótce do kwoty poważniejszej, którą społeczeństwo powiększy licznemi darami do sumy, godnej wielkiego imienia i szczytnego celu.

Z kraju.

Zażegnanie przesilenia magistrackiego w Tarnowie. Dr Tadeusz Tertil, według otrzymanych przez nam informacyj, pozostaje na swojem stanowisku burmistrza m. Tarnowa. W ten sposób przesilenie magistrackie w Tarnowie wskutek zabiegów radcy dworu Reinera zostało usunięte. P. Tertil podobno objął już urzędowanie.

Z inwazyi rosyjskiej w Brzeżanach. Z Brzeżan piszą nam:

Gospodarka Rosyan w Brzeżanach, to jedna ilustracya więcej do tej czarnej księgi, której treść podawaną będzie z pokolenia w pokolenie.

Rosyanie pewni już widocznie zdobyczy, rozpanoszyli się w mieście po swojemu, a prowokacye spokojnych obywateli, częstokroć z użyciem knuta, stały się rzeczą codzienną. Wszystkie niemal opuszczone pomieszkania i sklepy doszczętnie ograbiono i towar z nich wywieziono. Niezapomniany będzie w historyi miasta dzień odwrotu nieprzyjaciela, t. j. 9 sierpnia. Polewano domy benzyną i naftą i podpalano. Spłynęła część rynku od strony Starego rynku, a następnie od rogu do apteki Dursta. Adamówka obrócona w popiół, z przepięknego gmachu gimnazyalnego, na wystawienie którego czekało miasto kilkanaście lat, pozostały tylko gruzy. Spłonęły Chatki, młyn, Zamostowy folwark i okoliczne osady polskie, bo ruskich oszczędzano. Dzielnica Miasteczko ocalała, zbyt bowiem późno wzięli się Moskale do dzieła zniszczenia, nie przypuszczając zapewne, że austryacka armia wkroczy już rychło do miasta.

Witano ją też ze łzami radości w oczach i obsypano kwieciem. Na kilka dni przed ucieczką zabrali Moskale wszystkie dzwony z kościółka farnego. Cieszący się ogólnym szacunkiem w mieście ś. p. ks. kanonik Leonard Solecki, twórca tak popularnych w całej Polsce Jasełek, wyklął z ambony tego, który wydał ten świętokradzki rozkaz zabrania dzwonów. Nie doczekał sędziwy kapłan-patryota chwili oswobodzenia ukochanego miasta. Ból i oburzenie położyły kres jego zacnemu życiu. W tym czasie zmarli również znani powszechnie w mieście dr Skibicki, oraz pp. Dołżycki i Stachowski.

Opuszczając miasto, zabrali Moskale z sobą zakładników, między nimi pp. Wandererów i Rubinka.

Urząd burmistrza sprawował w mieście przez cały czas inwazyi mianowany przez Rosyan w miejsce dra Schatzla, dr Bobrowski. Dyrektor szpitala, dr Adam Kowenicki, wytrwał dzielnie i z godnością na swym posterunku. Imponował on stale wrogom taktem swoim i stanowczością. Skazany na rozstrzelanie za ułatwienie ucieczki dwom leczącym się w szpitalu oficerom austryackim, wniósł prośbę do komendy, by go raczej — powieszono, bo Rosyanie strzelać nie umieją. Fakt autentyczny! Los szczęśliwy jednak zrządził inaczej. — W szpitalu pasował się właśnie ze śmiercią pułkownik rosyjski i ten zaręczył dr Kowenickiemu słowem, że jeżeli wyzdrowieje, uratuje mu życie. Tak się też rzeczywiście stało. Wiele jeszcze czasu upłynie, zanim miasto przyjść będzie mogło do jakiej takiej równowagi. *Ad. W.*

Z Przemyśla donosi »Gazeta Wieczorna«:

Przemyśl, który w obecnej wojnie odegrał tak wybitną rolę — wraca powoli do stanu normalnego. Mieszkańcy tego miasta przeżyli wiele. Ci, co pozostali, byli świadkami dziejowych wypadków, a podczas pobytu Rosyan cierpieli bardzo. Dziś mieszkańcy ochłonęli. Powróciły już władze i zarząd miasta. Rządy w ratuszu, zaniedbane wskutek wypadków, objął z powrotem komisarz rządowy, p. radca Lanikiewicz, który energicznie prowadzi sprawy miejskie. W szczególności dzięki zapobiegliwości komisarza rządowego aprowizacya miasta jest dostateczna. Wprawdzie brakuje niektórych artykułów żywności, lecz na ogół stosunki są znośne. Powoli wracają wychodźcy z Wiednia i Moraw. Przedewszystkiem powróciła palestra miejscowa — adwokaci. Oczywiście brak wielu z pośród palestry, gdyż młodzi służą w wojsku. Ludność, która powróciła, znalazła po największej części mieszkania splądrowane, gdyż Rosyanie nie szczędzili nikogo i podobnie, jak w innych miastach, tak i w Przemyślu zrabowali wszystkie wytwornie urządzone mieszkania. Ogólny wygląd miasta niezmieniony — tu i ówdzie widać ślady wielkich wydarzeń, które przeżył Przemyśl. Wspomnieć należy też o tych jednostkach z pośród mieszczaństwa i inteligencyi miejscowej, które w ciężkich czasach tak podczas oblężenia, jak i podczas pobytu Rosyan pozostali na posterunku i służyli ludności radą i pomocą. W pierwszym rzędzie podkreślić należy zachowanie się starosty przemyskiego, radcy Żeleskiego, który był dla ludności prawdziwym opiekunem. Dzielnie sekundował staroście komisarz Karasiński (przebywający obecnie w niewoli). Również wiele przyczynili się do ulżenia nędzy ludności miejscowej ks. biskup sufragan Fischer i liczne grono miejscowych pań i panów z pośród inteligencyi i mieszczaństwa.

Ze świata.

Sienkiewicz nie mówił z Delcassem. »Głos Narodu« ogłasza pismo mecenasa Osuchowskiego z Vevey, w którem tenże stwierdza, że podana przez »Wiedeński Kuryer Polski« wiadomość o rozmowie, jaką miał mieć Henryk Sienkiewicz w Paryżu z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Delcassem, jest nieprawdziwą. »Sienkiewicz — pisze p. Osuchowski — od października roku zeszłego przebywający stale w Vevey w Szwajcaryi, do Paryża nie wyjeżdżał, i z Delcasse'm się nie widział. Temsamem Delcasse nie mógł komunikować rzekomej rozmowy ambasadorowi rosyjskiemu w Paryżu, Izwolskiemu, ten zaś z kolei francuskiemu ambasadorowi w Petersburgu, Paleologue'owi.

18 sierpnia na polu walki. Urząd opieki wojennej zarządził rozdanie w dniu 18 sierpnia podarków wszystkim wojskom w polu. Z funduszów Urzędu przeznaczono na ten cel kilkaset tysięcy koron, a ludność datkami pieniężnymi i w naturze obficie poparła tę akcyę. Podarki te odeszły w pole w ciągu ubiegłego tygodnia. Na przewóz ich trzeba było 13 wagonów i prawie 1.300 skrzyń. Przesyłki te obejmują między innemi 4½ miliona papierosów, 900.000 cygar, 94.000 paczek tytoniu i tyleż paczek bibułek, 29.414 par letnich skarpetek, 17.085 par spodni letnich, 27.690 koszul letnich, 39.194 chustek do nosa, 32.539 ręczników, 32.427 par onucek letnich, 3.840 scyzoryków, 1.000 zapalniczek, 518 kg. mydła, 5.028 kg. czekolady, 732 flaszek wina i likierów, 1.000 flaszek wody mineralnej, 124 skrzyń innych artykułów spożywczych i t. d. Przesyłki te przeznaczone są dla wojsk na północnym i na południowym terenie wojennym, wojska zaś stojące na południowym froncie przeciw Serbii, jakoteż w Bośnii i Hercegowinie będą z inicyatywy Urzędu opieki wojennej w ten sam sposób obdarowane przez Urząd opieki wojennej król. węgierskiego ministerstwa honwedów.

400-lecie czeskiej gazety. Czeskie pisma podnoszą, że w połowie sierpnia b. r. upływa dokładnie 400 lat od czasu, kiedy (w r. 1515) praski drukarz Mikołaj Koniacz z Hodistkowa wydał p. tyt.: »Zjazd trzech cesarzów« pierwszą gazetę czeską.

Wyznaczenie nagrody za bombardowanie Wiednia. Z Genewy telegrafują, że jeden z przemysłowców medyolańskich wyznaczył 2000 koron dla pierwszego lotnika, który obrzuci Wiedeń bombami.

Amerykańska propaganda pokojowa. W Stanach Zjednoczonych około 4.000 wydawców gazet w obcych językach, które liczą przeszło 8 milionów czytelników, między temi wszystkie robotnicze i socyalistyczne gazety, wydało odezwę, domagającą się wstrzymania fabrykacyi broni i amunicyi dla narodów prowadzących wojnę. Na to odpowiada niemiecka amerykańska gazeta drukarska: »Daremny trud! My Amerykanie boimy się tylko jednej potęgi świata, a nią jest dolar. Przed nią zgina się także prezydent Wilson wraz ze swoim ministrem Bryanem«.

Wiek niemieckich dowódców. Wobec rozgłosu, jaki mają teraz nazwiska generałów niemieckich, prowadzących kampanię rosyjską, ciekawem będzie niewątpliwie poznanie wieku tych zwycięzkich przywódców. Jest on dość podeszły u wszystkich. Tak najmłodszy generał Falkenhayn ma 58 lat, generał Below i Mackensen po 65 lat, Woyrsch 68 lat, Hindenburg 69 lat, Goltz 72 lata. Generał Hindenburg, jak wiadomo, był już na pensyi, chodził sobie w Hannowerze do winiarni na śniadanka i przed 15 miesiącami zapewne ani mu w głowie nie postało, że weźmie jeszcze udział w czynnej służbie.

Na uniwersytecie wiedeńskim p. Wanda Peretiatkowiczówna, rodem z Wołynia, uzyskała stopień doktora filozofii na podstawie pracy: «Adam Czartoryski jako minister spraw zagranicznych».

Podziękowanie. Otrzymujemy pismo następujące: Komenda szpitala fortecznego Nr 9 w Krakowie składa najgorętsze podziękowanie: p. J. Ładównie pianistce, pp.: T. Łowczyńskiemu artyście śpiewakowi, J. Węgrzynowi artyście dramat., prof. B. Kopystyńskiemu i W. Walczyńskiemu, oraz pp. St. Bursie i członkom jego chóru za łaskawy współudział w koncercie, który się odbył w powyższym szpitalu w dniu 18 b. m. dla chorych i rannych żołnierzy, oraz legionistów.

Z Prezydyum gal. Stowarzyszenia Czerw. Krzyża. Prezydyum Kraj. Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża poczuwa się do miłego obowiązku publicznego podziękowania p. Adolfowi Poleńskiemu, właścicielowi »Teatru Nowości« w Krakowie, ul. Starowiślna 23, za ofiarowanie całego dochodu z przedstawienia kinematograficznego w kwocie K 404 h 56 na cele Czerwonego Krzyża, a mianowicie na fundusz protez t. j. sztucznych kończyn dla inwalidów.

Odznaczenia w Towarzystwie Czerwonego Krzyża. Arcyksiążę Franciszek Salwator, jako zastępca protektora Czerwonego Krzyża w monarchii, nadał w uznaniu szczególnych zasług około wojskowej opieki sanitarnej w wojnie, oficerską odznakę honorową Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy drowi Aleksandrowi Majewskiemu, szefowi sanitarnemu w komendzie etapowej 8 grupy, st. lekarzowi sztabowemu drowi Mich. Martynowiczowi, komendantowi szpitala rezerwowego w Trenczynie, pułkownikowi w stanie spoczynku Albinowi Brunowskiemu, sekretarzowi Związku austr. Towarzystw Czerwonego Krzyża.

Nowy Sącz. (Wpisy do seminaryum.) Wpisy na wszystkie kursa miejskiego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Nowym Sączu odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia między godz. 10—12 egzamina wstępne na kurs I w dniu 3 września.

Repertoar teatru miejskiego.

W sobotę: „Anioł stróż“ (L'ange du foyer), komedya w 3 aktach Flersa i Caillaveta.

Repertoar Teatru ludowego.

W sobotę: „Czar nocy“, wodewil w czterech aktach ze śpiewami i tańcami.

Pouczenie dla rolników i młynarzy.

„Gazeta Lwowska“ ogłasza pouczenie o obrocie zbożem i produktami mlewa, na podstawie obowiązujących obecnie przepisów. Podajemy w całości to pouczenie ze względu na jego wartość praktyczną dla przedstawicieli tych dwóch zawodów.

Dla rolników.

Pszenica, orkisz, żyto, półplon, jęczmień, hreczka, owies i kukurudza wszelkiego rodzaju są zajęte na rzecz państwa. Rolnik tedy — wyjąwszy podane niżej wypadki — nie może rozporządzać w żaden sposób swem zbożem, w szczególności nie może go sprzedać nikomu innemu, jak tylko Wojennemu zakładowi obrotu zbożem (W. z. o. z.). Rolnik jest obowiązany zżąć swe zboże, wymłócić je (kukurudzę wyłuskać) i zachować w stanie, nadającym się do zmelcia.

Rolnik może jednakże ze swego zboża

a) na swą własną potrzebę, na potrzebę osób, należących do jego gospodarstwa domowego i tych rolników, którym wikt i produkty mlewa należą się jako wynagrodzenie, zużyć dziennie 400 gramów na głowę;

b) zboże, potrzebne do obsiewu, którego ilość ustanowi polityczna władza powiatowa, użyć do wysiewu;

c) oryginalne nasienie sprzedawać w workach plombowanych bezpośrednio, jeżeli został do tego jako hodowca upoważniony przez ministra rolnictwa i zgłoszony do W. z. o. z., ponadto sprzedawać pierwszy plon gatunków kultywowanych i zboże, uznane za nasienie, jednakże tylko przez W. z. o. z. i to kupcom, przez ten zakład wymienionym;

d) owies, jęczmień, otręby i pośląd (który jednakże może być produkowany w ilości tylko do 5 procent) i świeżą kukurudzę używać na karmę, a mianowicie 1 kilogram owsa na konia i dzień, jęczmienia własnego zbioru aż do jednej czwartej tej ilości, która pozostanie po odliczeniu zapotrzebowania na zasiew, otręby w pełnej ilości, uzyskanej ze zboża, przeznaczonego do własnego użytku i dla samego rolnika zmielonego, a prócz tego te otręby, które on otrzymuje przez W. z.o. z., przyczem ma on prawo do połowy tych otrąb, które odpowiadają w myśl przepisów o wymielaniu zboża, dostarczonego W. z. o. z. Świeżą kukurudzę bez ograniczenia;

e) do 1 września 1915 r. zużyć dla osób, zatrudnionych bezpośrednio przy żniwie, 500 gramów zboża na głowę i dzień.

Rolnik jest obowiązany sprzedać resztę zboża W. z. o. z. Zakupujący dla W. z. o. z. będą w tym celu zaopatrzeni legitymacyą politycznej władzy powiatowej i sprzedawać można tylko tym legitymowanym osobom.

W. z. o. z. jest obowiązany zakupić zboże, skoro rolnik oferuje je w stanie, nadającym się do zmełcia.

Ceny. Pszenica, lub orkisz: 34 K; żyto 28 K; jęczmień browarniany: 28 K; jęczmień pastewny 26 K; owies 26 K. Gdy odbiór pszenicy nastąpi przed 16 września 1915 r., żyta przed 16 sierpnia 1915, lub owsa przed 1 października 1915 r., uiszcza się do powyższych cen następujące dodatki: za pszenicę do 31 lipca 1915 r. 4 K; od 1 sierpnia do 15 sierpnia 1915 r. 3 K; od 16 sierpnia do 31 sierpnia 2 K; i od 1 września do 15 września 1915 1 K. Za żyto do 31 lipca 1915 r. 2 K; od 1 sierpnia do 15 sierpnia 1915 1 K. Za owies do 30 września 1915 roku 1 K.

Ceny i dodatki liczy się za centnar metryczny na stacyi naladowania, gdy jednak młyn, lub miejsce składu jest położone bliżej, na miejsce młyna lub składu.

Cenę kupna należy przy odbiorze towaru złożyć gotówką. Gdy jednak W. z. o. z. nie odbiera zboża zaraz przy zawarciu kupna, ma on uiszczać przedpłatę w wysokości 50 procent ceny kupna, resztę zaś przy odbiorze. Gdy rolnik wzbrania się sprzedać zboże, polityczna władza powiatowa rozstrzyga, czy wzbranianie się jest uprawnione, lub nie. Gdy nie jest uprawnione, polityczna władza powiatowa ma wezwać właściciela do sprzedaży. Gdy rolnik mimo wezwania wzbrania się dalej ze sprzedażą, następuje sprzedaż przymusowa, po cenie niższej o 1 procent od ceny maksymalnej. — Dodatki uiszcza się tylko wówczas, gdy zboże dostawiono rzeczywiście do oznaczonej przez W. z. o. z. stacyi naładowania, młyna, lub miejsca składowego. Nie uiszcza się tedy dodatków, jak długo zboże znajduje się jeszcze w przechowaniu sprzedającego, choćby już było zakupione.

Przekroczenia. Ostrzega się stanowczo przed każdem przekroczeniem istniejących przepisów, a to ze względu na surowe postanowienia karne (areszt do jednego roku i grzywna do 20.000 K).

Dla młynarzy.

Młynarz jest obowiązany wymleć zboże, oddane mu przez W. z. o. z. dokładnie, według wskazówek zakładu (filii), lub jego pełnomocników. Młynarz mielący na zamówienie, może tylko wymielać zboże, które mu oddał do zmełcia rolnik celem pokrycia swych własnych potrzeb. Winien on prowadzić książeczkę zapiskową, w której ma być uwidocznione nazwisko i miejsce zamieszkania właściela mlewa, rodzaj i ilość tego ostatniego, uzyskane zeń produkty mlewa, oraz dzień ich wydania. Nie można przyjmować zboża zamiast należytości za zmełcie. Nie można też wymieniać za wydane zboże gotowej mąki.

Inni młynarze mogą wymielać tylko zboże, wydane im przez władzę W. z. o. z. (filię), lub przez legitymowanych pełnomocników tego ostatniego, nie zaś jakiekolwiek inne zboże i mogą być wezwani przez władzę do przeprowadzenia ksiąg zapiskowych, według jednego z przepisanych przez władzę wzorów. Mogą oni jednak śrutować zboże, wydane im przez rolnika w celu użycia na karmę w jego własnem gospodarstwie. Tym młynom, które pozostają w stałym stosunku umowy do W. z. o. z., przydziela się zboże do wymielenia za pośrednictwem filii W. z. o. z., lub jego pełnomocników (młyny kontraktowe). Tym młynom, które nie pozostają w takim stosunku umowy, oddaje zboże do zmełcia polityczna władza powiatowa, lub na jej zlecenie legitymowani pełnomocnicy W. z. o. z. Mają one w tym celu przedkładać politycznym władzom powiatowym przepisane oświadczenie (młyny powiatowe).

Cenę za zboże, które ma być odebrane, naznacza W. z. o. z. Produkt mlewa nie może być wydany nikomu innemu, jak temu, który został wyznaczony przez władzę, lub przez W. z. o. z. To samo odnosi się to do otrąb. Produkty mlewa mogą być pozbywane tylko za ceny, oznaczone przez ministra spraw wewnętrznych (ceny sprzedażne W. z. o. z.), w których to cenach jest uwzględnione wynagrodzenie za zmielenie. Przy niedotrzymaniu zaciągniętych zobowiązań, odbiera się młynowi, niezawiśle od odpowiedzialności karnej młynarza, uskutecznienie zmełcia.

Dla Krakowa.

Dla miasta Krakowa ogłosił tutejszy magistrat przepisy dotyczące wykupna zapasów zboża i mlewa na rzecz państwa, które tu przytaczamy w całości:

Wykupno zapasów zboża i mlewa na rzecz państwa w Krakowie przeprowadzi tutejszy Syndykat rolniczy, jako komisyoner wojennego Zakładu dla obrotu zbożem przez swych zastępców; zastępcy ci winni na żądanie interesowanych stron legitymować się kartkami legitymacyjnemi, wystawionemi przez magistrat. Równocześnie zarządza magistrat zgłoszenie zapasów tegorocznego zboża i wykupno tego zboża, o ile już wymłócone zostało, z wyjątkiem ilości, przeznaczonych na własny użytek gospodarzy rolnych, na wysiew i na karmę dla bydła, oraz zgłoszenie będących w obrocie handlowym zapasów starego zboża i mlewa, według stanu z dnia 15 sierpnia 1915 roku. — W tym celu każdy gospodarz rolny, oraz każdy posiadacz zapasów starego zboża i produktów mlewa, będących w obrocie handlowym, winien natychmiast zgłosić się u właściwego komisarza obwodowego, względnie u zastępcy komisarza obwodowego dla poszczególnych dzielnic — po kartę zgłoszenia, otrzymaną kartę zgłoszenia należycie i zgodnie z prawdą wypełnić i po wypełnieniu zwrócić **do dnia 22 sierpnia b. r.** temuż komisarzowi, względnie dzielnicowemu zastępcy komisarza. Zapasy, znajdujące się w ciągu wyznaczonego terminu zgłoszenia w transporcie, jest odbiorca obowiązany zgłosić do 3 dni po ich otrzymaniu. Na karcie zgłoszeń handlarze mąki winni jednocześnie podać normalne zapotrzebowanie mąki w czasie od 15 sierpnia 1915 roku do 15 sierpnia 1916 roku; handlarze, nie posiadający żadnych zapasów mąki, mają w terminie wyżej oznaczonym osobno wykazać zapotrzebowanie mąki na ten sam okres czasu i odnośne zgłoszenia zapotrzebowania składać w Wydziale IIIb magistratu (oficyna III. piętro, drzwi Nr 39).

Zapasy, podlegające obowiązkowi zgłoszenia, ulegną w razie, gdy nie zostaną zgłoszone, przepadkowi na rzecz państwa.

C e l e m w y k u p n a i o d b i o r u z a j ę t y c h z a p a s ó w z b o ż a, wymłóconego ze zbiorów tegorocznych, magistrat wzywa wszystkich przedsiębiorców gospodarstw rolnych, aby, począwszy **od dnia 24 sierpnia 1915 roku,** dostawiali do magazynów Syndykatu rolniczego na dworcu towarowym w Krowodrzy swe zboże, podlegające wykupnu, w e w t o r k i i p i ą t k i w czasie od godziny 8 rano do godziny 12 w południe i od godziny 2 do 6 po południu. Zboże dostawione ma być należycie oczyszczone i wysuszone, aby nadawało się do natychmiastowego mełcia. Przy dostawie pszenicy i żyta zanieczyszczonego ponad 2 procent ogólnej ilości potrąci się z ceny objęcia 30 hal. za każde 100 klg. zboża. Stronom, od których dostawione zboże zostało odebrane, wydawać się będzie na miejscu poświadczenia odbioru, oraz przekazy na pobór przepisanej ilości otrąb. Za wykupione zboże będą płacone w myśl przytoczonego wyżej rozporządzenia ministeryalnego przez Syndykat rolniczy, jako komisyonera wojennego Zakładu dla obrotu zbożem, ustanowionego dla miasta Krakowa, następujące ceny objęcia za 100 klg. pszenicy 34 K, żyta 28 K, jęczmienia browarnianego 28 K, jęczmienia na karmę 26 K, owsa 26 K. Przy odbiorze pszenicy przed dniem 16 września 1915 roku, oraz owsa przed dniem 1 października 1915 roku, płacić się będzie, oprócz ceny objęcia, nadto dodatek, który wynosi za pszenicę, odebraną w czasie: od 16 sierpnia do 31 sierpnia 1915 roku 2 K; od 1 września do 15 września 1915 roku 1 K — za owies, odebrany do 30 września 1915 roku — 1 K.

W końcu magistrat wzywa posiadaczy gospodarstw rolnych, a szczególnie tych, których produkcya zboża przewyższa własne zapotrzebowanie i u których nadwyżka zboża po pokryciu własnych potrzeb podlega wykupnu na rzecz państwowego Zakładu dla obrotu zbożem, do przyspieszenia młócenia swego zboża, przyczem nadmienia, że w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 21 lipca 1915 roku L. 203 Dz. p. p. ilość pośladu, uzyskanego przy młóceniu i czyszczeniu zboża, nie może przekraczać 5 procent ogólnej ilości wymłóconego zboża.

Dział ekonomiczny.

* **Urlopowanie maszynistów i palaczy dla rolników.** Ministerstwo rolnictwa zawiadomiło w czerwcu korporacye rolnicze, że maszyniści i palacze dla młocarń parowych mieli być urlopowani od służby wojskowej w czasie od 20 lipca do 30 września, o ile pozostawali poza linią bojową, a w pewnych możliwych do uwzględnienia wypadkach także z armii w polu. Urlopowania w okręgach przemyskim i lwowskim były na razie niedopuszczalne. Obecnie ministerstwo rolnictwa rozporządzeniem z dnia 6 sierpnia b. r. zawiadomiło korporacye rolnicze, że urlopowanie do 30 września b. r. rozciąga się także na maszynistów i właścicieli pługów parowych, ostatnich, gdy są fachowcami w tym kierunku. Urlopowanie tych maszynistów, o ile są już zatrudnieni przy różnych komendach, urzędach i zakładach wojskowych poza linią frontu, zależy od ich bezpośrednich komend i jest uskutecznione po odpowiedniem wylegitymowaniu się petenta. Pospolitakom zaś, którzy dopiero mają się stawić przy powiatowych komendach uzupełniających (wojska lub obrony krajowej) urlopy są udzielane przez te komendy na wniosek starostw.

Urlopy przedłużone poza termin 30 września mogą otrzymywać maszyniści od pługów parowych po wniesieniu do ministerstwa obrony krajowej lub ministerstwa wojny podania, poświadczonego przez starostwo i popartego przez ministerstwo rolnictwa. Takie podania, po poświadczeniu ich przez starostwo, należy przesyłać do komitetu Centralnego wydziału Towarzystw rolniczych w Wiedniu, Mariahilferstrasse 1c dla przedłożenia ministerstwu rolnictwa, które zawiadomiło również o możliwości urlopowania chmielarzy na dni 14. Przepisy dla udzielenia tych urlopów są takie same, jak dla udzielania urlopów rolnikom.

* **Wagony dla maszyn rolniczych.** Komitet centralny wydziału Towarzystw rolniczych w Wiedniu otrzymał w sprawie kursowania wagonów zbiorczych dla transportu maszyn i części maszyn rolniczych następujące wyjaśnienie: Począwszy od 3 sierpnia kursuje jeden wagon zbiorczy regularnie między Wiedniem a Krakowem. Odjazd z Wiednia (dworzec półn.) 12.46 w nocy, przyjazd do Krakowa na drugi dzień 4.49 po południu. — Z Jarosławia ma wagon ten do Krakowa w tym czasie przyjeżdżać, aby mógł być dalej wysłany pociągiem odchodzącym z Wiednia o godz. 9.36 wieczorem.

Według nowego rozkładu jazdy począwszy od 22 sierpnia będą kursować wagony zbiorcze dla narzędzi rolniczych następująco:

Wiedeń odjazd z dworca kol. północ. 1.48 po południu.

Kraków przyjazd na drugi dzień 4.40 po poł.

Kraków odjazd 9.36 wieczór.

Wiedeń przyjazd na trzeci dzień 12.47 w południe.

Odpowiedź Ameryki na notę austryacko-węgierską.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 20 sierpnia.

Odpowiedź gabinetu waszyngtońskiego na notę austryacko-węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych z dnia 29 czerwca 1915 r. w sprawie dostaw wojennych Ameryki została wręczoną wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych.

Banki w Dornawatra.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 20 sierpnia.

»Neue Fr. Presse« donosi z Czerniowiec, że w D o r n a w a t r a otworzyły obecnie swoje czerniowieckie filie: wiedeński Bankverein i Anglobank. Filie te były dotąd zamknięte.

Powrót inwalidów wojennych z Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Litomierzyce, 20 sierpnia.

Wczoraj przybyła tu pierwsza grupa inwalidów wojennych, powracających z Rosyi. Przybyli oni przez Finlandyę, Szwecyę i Niemcy. — W Niemczech przyjmowano inwalidów bardzo serdecznie. W grupie tej przybyło 4 oficerów i 193 żołnierzy.

Na przystrojonym dworcu kolejowym powitali inwalidów w zastępstwie arcyks. Franciszka Salwatora, generalnego inspektora opieki sanitarnej, komendant wojskowy miasta marszałek polny porucznik Scheure, przedstawiciel ministerstwa wojny, przedstawiciele obu ministerstw obrony krajowej, burmistrz z Radą miejską, przedstawiciele władz oraz liczni oficerowie. Gdy inwalidzi ustawili się w szereg, przemówił do nich przedstawiciel ministerstwa wojny marszałek polny porucznik Rohm, a następnie m. pol. por. Scheure, pułkownik Thill w języku węgierskim i nadporucznik Tilsz po czesku. Imieniem inwalidów dziękował za przyjęcie porucznik Brunner.

Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 20 sierpnia.

Wczoraj zebrał się parlament. Po przemówieniu prezydenta parlamentu Kaempfa, który podniósł wspaniałe czyny broni niemieckiej i jej sojuszników, przystąpiono do pierwszego czytania przedłożenia kredytowego w sumie 10 miliardów.

Kanclerz państwa, Bethmann Hollweg, zabrawszy głos, wskazał, że od ostatniej sesyi parlamentu zaszły znów wielkie wydarzenia. Wszelkie z pogardą śmierci przez Francuzów podejmowane próby przełamania frontu niemieckiego na zachodzie rozbiły się o wytrwałość wypróbowaną walecznych wojsk niemieckich. Włochy, które sądziły, że z łatwością zdobędą obce mienie, mimo przewagi liczebnej i bezwzględnego ofiarowywania materyału ludzkiego, zostały powstrzymane w pochodzie. — Armia turecka w Dardanelach stoi niewzruszenie.

Kanclerz państwa wspomniał wśród oklasków Izby o monarsze austryacko-węgierskim, który wczoraj rozpoczął 86 rok życia, i tak mówił dalej:

„Wraz z naszymi sprzymierzeńcami uwolniliśmy prawie całą Galicyę i Polskę, uwolniliśmy Litwę i Kurlandyę z pod panowania rosyjskiego. Dęblin, Warszawa i Kowno padły. Wszędzie głęboko w kraju nieprzyjaciela linie nasze tworzą silny wał. Mamy silną armię, gotową do nowych uderzeń. Z dumą i bez trwogi i w silnem zaufaniu w nasze wspaniałe wojska spoglądać możemy w przyszłość. (Burzliwe oklaski).

Kanclerz wyraził następnie podziękowanie Szwajcaryi, Niederlandom i Szwecyi za udowodnioną czynami miłość bliźniego podczas powrotu jeńców cywilnych z krajów nieprzyjacielskich i przy wymianie jeńców wojennych. Ze specyalną wdzięcznością wspomniał kanclerz o papieżu, który ponosi największe zasługi przy urzeczywistnieniu dzieł miłości bliźniego.

Dalej wykazał kanclerz państwa, że Rosya, Francya i Anglia były do wojny przygotowane, wskazując w tej mierze na wojownicze artykuły, jakie rosyjski minister wojny z wiosną 1914 roku rozpuścił w prasie, wychwalając pełną gotowość armii rosyjskiej do wojny, wskazał na wyzywający ton prasy francuskiej w latach ostatnich i na fakt, że ilekroć Francya zaspakajała potrzeby finansowe Rosyi, zawsze, jako warunek stawiała, że lwia część pożyczki ma być użytą na zbrojenia wojenne. — Wreszcie wskazał kanclerz na oświadczenie Greya z dnia 3 sierpnia 1914 roku, udowadniające, że Anglia, jeżeli weźmie udział w wojnie, nie poniesie większych ciężarów, niż gdyby pozostała na uboczu. Jeżeli to rząd angielski powiedział w przededniu wypowiedzenia wojny i według tego kierował nietylko własną, ale także swoich sprzymierzeńców polityką, to jawnem jest dla każdego, że Anglia i jej sprzymierzeńcy byli gotowi do wojny. (Oklaski).

Bajka, że Anglia tylko z powodu Belgii wzięła udział w wojnie, zarzucona została nawet przez samą Anglię. Kanclerz państwa wskazał następnie na obłudę oświadczenia angielskiego i oświadczenia sprzymierzeńców Anglii, że prowadzą wojnę dla ochrony mniejszych narodów i dla ochrony cywilizacyi i wolności. — Najlepszą ilustracyą tego jest obsadzenie wysp greckich przez Anglię, usiłowanie, aby Grecyę skłonić do odstąpienia swego terytoryum, aby tylko przeciągnąć na swoją stronę Bułgaryę; ilustracyą tego są spustoszenia, dokonywane przez Rosyan przy odwrocie armii rosyjskiej. Tak to wygląda wolność i cywilizacya, dla których obrony rzekomo prowadzą wojnę Anglia i jej sprzymierzeńcy.

Kanclerz państwa zajmował się następnie szczegółowo polityką angielską. Przypomniał o zajęciu republik Burów, o umowie z Francyą w sprawie Egiptu, o umowie z Rosyą w sprawie Persyi, i oświadczył, że państwo, uprawiające podobną politykę, nie ma prawa zarzucania krajowi, który od lat 44 chronił pokój europejski i żył tylko dla rozwoju pokojowego, ochoty do wojny i chęci zdobycia nowych krajów. Podobna polityka jest na wskróś obłudną. (Oklaski). Kanclerz wskazał na ogłoszone dokumenty, ilustrujące politykę angielską, mianowicie sprawozdania posłów belgijskich w Berlinie, w Paryżu i Londynie. Zgodność sprawozdań dyplomatów belgijskich z rozmaitych stolic europejskich najlepiej ilustruje politykę, prowadzoną od lat 10 przez Anglię. Dalej wspomniał Bethmann Hollweg o kilkakrotnie podejmowanych, zawsze daremnych próbach nawiązania z Anglią porozumienia.

Kanclerz państwa dał następnie wyczerpujące przedstawienie misyi lorda Haldanea w Berlinie, a potem podkreślił, że Niemcy dążyły do utrzymania dobrych z Rosyą stosunków. Przedstawił następnie rokowania przed wybuchem wojny, wskazał na austryacko-węgierską księgę czerwoną, z której wynika, że konwersacya między Petersburgiem i Wiedniem była w toku i przerwana została nagle skutkiem ogólnej mobilizacyi rosyjskiej armii. Twierdzenie, że Niemcy skutkiem odrzucenia angielskiej propozycyi w sprawie konferencyi zawiniły tą wojnę, jest oszczerstwem. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wojna jedynie skutkiem mobilizacyi rosyjskiej się wywiązała.

Oświadczenie kanclerza w sprawie polskiej.

Kanclerz państwa powiedział następnie:

Moi Panowie!

Nasze i austryacko-węgierskie wojska dotarły do wschodnich granic Polski Kongresowej. Obu wojskom przypadło zadanie zarządzać krajem. Los geograficzny i polityczny zmusił od 100 lat Niemców i Polaków do walki z sobą. Wspomnienie o tych dawnych przeciwieństwach nie umniejsza czci dla namiętnej miłości ojczyzny i wytrwałości, z jaką naród polski swojej starej, wysokiej kultury i swej miłości wolności wobec Rosyi wśród ciężkich cierpień bronił i wypróbował wskutek nieszczęść także i tej wojny. (Oklaski na ławach polskich).

Śliskich obietnic naszych nieprzyjacieli nie będę naśladował, ale mam nadzieję, że dzisiejsze obsadzenie granic polskich od wschodu tworzyć będzie początek rozwoju i usunie ze świata dawne przeciwieństwa pomiędzy Niemcami a Polakami, a wyzwolony z pod jarzma rosyjskiego kraj poprowadzi ku szczęśliwej przyszłości, w której będzie on mógł właściwości swego życia narodowego pielęgnować i rozwijać. Obsadzony przez nas kraj, przy możliwem współdziałaniu jego własnej ludności, będziemy sprawiedliwie administrować i starać się będziemy nieuniknione trudności, jakie przynosi z sobą wojna, wyrównać; starać się będziemy leczyć rany, jakie krajowi Rosya zadała. (Żywe oklaski).

Przyszłość Europy.

Ta niesłychana wojna światowa nie przywróci dawnych, przeszłych stosunków, musi przyjść do nowego ukształtowania. Jeżeli Europa pragnie powrócić do pokoju, to może się to stać jedynie przez silne umocnienie Niemiec. Niemcy muszą swoje stanowisko tak umocnić, aby inne mocarstwa już nie myślały o polityce okrążania Niemiec. Musimy zdobyć wolność mórz światowych, aby one w równej mierze służyły wszystkim narodom. Chcemy być i pozostać ostoją pokoju i wolności wielkich i mniejszych narodów. Zwycięstwa niemieckie i austryacko-węgierskie oswobodzą państwa bałkańskie z pod ucisku rosyjskiego.

Kanclerz państwa zakończył słowami: Przetrzymamy walkę, aż wolną będzie droga dla nowej Europy, zwolnionej z nienawiści francuskiej, moskiewskiej chęci zdobyczy i opieki angielskiej. (Oklaski).

Przedłożenie kredytowe, jako też ustawę, według której ci, którzy swego czasu uznani zostali za niezdolnych do służby wojennej, w czasach wojennych mogą być poddani ponownemu przeglądowi, przekazano jednogłośnie komisyi budżetowej.

Drugie czytanie ustaw odbędzie się dzisiaj.

Prasa francuska o przesileniu gabinetowem w Grecyi

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 20 sierpnia.

Prasa zajmuje się przesileniem gabinetowem w Grecyi i wita możność powrotu Venizelosa do władzy. Wprawdzie z powodu zmiany usposobienia w narodzie Venizelos nie będzie mógł urzeczywistnić swego poprzedniego programu, lecz z pewnością zdoła przedstawić Grekom prawdziwe interesa ich kraju zgodne z interesami sprzymierzeńców.

»Matin« z ubolewaniem stwierdza, że nawet tak ukochany mąż stanu, jak Venizelos, nie będzie mógł przekonać Grecyi o konieczności odstąpienia terytoryum.

Zeppeliny nad Londynem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 20 sierpnia.

Angielskie biuro prasowe donosi w dalszym ciągu o ataku okrętów powietrznych niemieckich co następuje:

Zeppeliny rzucały bomby. Armaty ostrzeliwały okręty powietrzne. Przypuszczają, że jeden z okrętów powietrznych został trafiony. Również patrole powietrzne były czynne. Jednakże warunki atmosferyczne były niekorzystne i **umożliwiły Zeppelinom ujście.**

Kilka budynków i jeden kościół jest uszkodzonych. Jak donoszą, 10 osób jest zabitych a 36 rannych, wszystkie ze stanu cywilnego.

Zgon kard. Vannutelli'ego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 20 sierpnia.

Ubiegłej nocy zmarł kardynał Seraphino Vannutelli.

Podatek od zarobków wojennych.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 20 sierpnia.

Sekretarz stanu Helfferich oświadczył w parlamencie, że rząd ogłosi projekt ustawy **o opodatkowaniu dochodów, zarobionych w wojnie.**

Syndykaty francuskie przeciw przedłużaniu wojny.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Zurych, 20 sierpnia.

W niedzielę odbyć się ma w Paryżu walne zebranie francuskich związków zawodowych. — Mniejszość, zresztą bardzo silna, ma na tem zebraniu spowodować głosowanie nad kwestyą, czy związki zawodowe mają także nadal solidaryzować się z polityką i **prowadzeniem wojny** za wszelką cenę.

SKŁADKI.

Na Samarytanina polskiego

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«: Helusia, Ziutka, Siena i Janek Ippoldt 6 K, zamiast upominku dla babci.

Na ofiary wojny

w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy złożyli w administracyi »Nowej Reformy«: Henrykowie Klebertowie 20 K, Józefowie Dorawscy 20 K, Janowie Filipkiewiczowie 10 K, Szczęśniak Józef 10 K, Drapella Emil 10 K i Drapella Maryan 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kazimierza Jellonka; Karolina Sobol 2 K. Maślakiewicz 5 K, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Anny Zającowej; S. R. Zaklika 10 K.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi »Nowej Refomy«: Ż. K. 3 K zamiast gwoździa w kolumnę Legionów; Towarzystwo „Sokół“ w Podgórzu 10 K zamiast wieńca na trumnę swego członka ś. p. Adolfa Nowaka; Simche Meth 5 K.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 20 sierpnia.

Urodziny cesarskie zagranicą.

Berlin. Z okazyi urodzin cesarza Franciszka Józefa urządziła wczoraj wieczorem kolonia austryacka w Berlinie uroczystość, w której wzięły udział wszystkie stowarzyszenia istniejące w łonie kolonii. Na uroczystość przybył ambasador austryacko-węgierski ks. Hohenlohe z personalem ambasady.

Sofia. Z okazyi urodzin cesarza Franciszka Józefa odbyło się nabożeństwo w tutejszym katolickim kościele parafialnym, na które przybyli przedstawiciele dworu, członkowie poselstwa niemieckiego, austryacko-węgierskiego i tureckiego, naczelnicy władz oraz członkowie kolonii austryacko-węgierskiej i niemieckiej. Po nabożeństwie składano gratulacye w poselstwie austryacko-węgierskiem.

Pożar na statku austryackim.

Paryż. »Temps« donosi z Aleksandryi: Na pokładzie internowanego w porcie parowca austryacko-węgierskiego wybuchł pożar, którego z powodu wiatru nie zdołano ugasić. Zostało wdrożone śledztwo.

Socyaliści niemieccy.

Berlin. »Vorwaerts« donosi, że socyalno-demokratyczna grupa w parlamencie postanowiła głosować za żądanymi kredytami wojennymi.

Straty angielskie.

Londyn. Ostatnia lista strat wojska angielskiego obejmuje nazwiska 4 oficerów i 944 żołnierzy.

Zatopienie angielskiego parowca.

Londyn. Dnia 18 sierpnia. Doniesienie Biura Reutera. Parowiec rybacki »Georg Barker« został przed Jarmouth zatopiony.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział co o moim mężu **JANIE BUJAKU, chorążym 80 pułku piechoty,** wziętym do niewoli w Jurkowie między Tarnowem a Wieliczką dnia 20 listopada 1914 roku, raczy mi łaskawie donieść za zwrotem wszelkich kosztów, a nawet za wynagrodzeniem.

HENRYKA BUJAKOWA

Jankowice, poczta Boratyn, obok Jarosławia.

†

Dnia 21 sierpnia 1915 roku odbędzie się w kościele OO. Franciszkanów o godzinie 8 rano

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p. nieodżałowanego syna, brata i siostrzeńca

TADEUSZA TALAPKI

lekarza przy III. pułku, 3 batalionu Polskich Legionów, poległego dnia 7 sierpnia 1915 r. przy pełnieniu swoich obowiązków.

JAN Łabędź OTOWSKI

dentysta

powrócił już do Tarnowa i ordynuje w własnej kamienicy, ulica Seminaryjska.

5486-5

Poszukiwanie zaginionych.

Włodzimierz Osuchowski, c. k. nadstrażnik skarbu, c. i k. Etapowy Urząd pocztowy Dąbrowa (Królestwo Polskie), c. k. Posterunek straży skarb. Nr 5, prosi każdego, ktoby miał wiadomość o miejscu pobytu jego żony, 5-let. synka Sławcia, 6-letniej córeczki Wisi, którzy we wrześniu 1914 r. pozostali w Mielnicy (powiat Borszczów, Galicya wschodnia), by mu raczył donieść. Za wiadomość nagroda 20 koron. 5577 1 3

Eliasz Hnatyszyn, obecnie Lipik (Slawonia), Solnica Crvenoga Kriza, prosi o wiadomości o **Hryńku, Ignacym i Katarzynie Hnatyszyn** z powiatu Czortków. 5551

Bäuml Edward, dyrektor dóbr brzeżańskich, mieszka obecnie: Bogumin I., Rudolfstrasse 355.

Zaleski Kazimierz, rządca dóbr brzeżańskich, mieszka: Bogumin I., Koppgasse 457. 5379 2 2

Janina Kowalska, lat 13, brunetka, o ciemnej cerze, czarnych oczach, ubrana w stary granatowy kostyum gimnastyczny z czerwonym szlakiem, czarny fartuch, pelerynę, w chusteczce czerwonej na głowie i boso, wyszła z Żywca 5 czerwca w zamiarze dostania się na plac boju do wuja nad Nidą. Ktoby cokolwiek wiedział o zaginionej, raczy łaskawie uwiadomić pod adresem: Marya Skibska, Kraków, Garbarska 16. 5476 3 3

Helena Wojciechowska z Jarosławia prosi gorąco kolegów **F. Wojciechowskiego,** kadeta 9 pułku (jarosławskiego), o wiadomości, czy prawdą jest, iż pod Kraśnikiem został wzięty do niewoli. 5405 6 10

Ekonom

żonaty, 18 lat praktyki, świadectwa chlubne, szkoła rolniczą, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Dąbrowski, Tuchów. 5570 1 4

Technik ceramiczny

obznajomiony z budową całego urządzenia cegielni, długoletni kierownik, poszukuje posady; przystąpi jako spólnik, wydzierżawi większą fab. dachówek, może objąć cały wyrób na akord. — Zgłoszenia list. pod **I. K. „Ceramik"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5451 3 6

Panienka

z ukończoną szkołą handlową, sierota, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia proszę nadsyłać do Biura Dzienników, Szczepańska 9, pod **„Posada"**. 5435 4 4

Poszukuje się

właściciela weksli na sumę 2.303 koron i 4 halerze, wystawionych w Mielcu. Wincenty Banasik, Królestwo Polskie, gubernia kielecka, powiat olkuski, miasto Skała. 5537 2 2

Poszukuję maszynisty

do motoru Diesla do młyna. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać: Aleksandra Uznańska, Czudec. 5311 6 6

Kasyerka

z dobremi poleceniami i **praktykant** (gimnazyalista) potrzebni w księgarni Polskiej w Krakowie, Sławkowska 3. Zgłoszenia między 3—4 i 8—9 wieczorem. 5542 2 3

Firma Szarski i Syn

Rynek 6

poszukuje **służącego sklepowego.** Może być zamiejscowy. 5526 2 3

Przewyborną soloną wołowinę

w beczkach po 170/85 kilo
w sztukach po 5—15 kilo
sprzedaje

Lux Export Co., Kopenhaga.

Adres telegr.: **Luxco** Kopenhagen. — Prosimy o telegraficzne zapytanie. 5559 1 3

Posady

buchaltera lub agronoma poszukuje mężczyzna l. 45, katolik, z ukończoną niższą szkołą rolniczą i 14-letnią praktyką gospodarczą i lasową, oraz 7-letnią kasową i buchalteryjną. Posiada egzamin z rachunkowości państwowej i włada językiem niemieckim. Zgłoszenia: Bronisław Błoński, Męcina Wielka (via Biecz-Lipinki). 5539 2 0

Mieszkania

o 4 i 5 pokojach z wszelkim komfortem, ładne, obszerne, na II piętrze do wynajęcia od 1 październik nika ul. Karmelicka l. 56. Wiadomość tamże na I piętrze, na lewo. 5575 1 6

Apteka w Tarnobrzegu

poszukuje magistra farmacyi, asystenta lub panny z magisteryum. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: E. Denker, aptekarz w Tarnobrzegu. 5543 1 2

Ekonom

z niższą szkołą rolniczą i dłuższą praktyką, żonaty, potrzebny zaraz. Kaucya wymagana. Zgłoszenia pod Obszar dwor. Kryspinów, p. Liszki. 5567 1 3

M. Ankrowi w Radłowie koło Tarnowa skradziono: 1 los węg. czerw. krzyża z r. 1882, S. 7111 Nr 97. 1 los włoski czerw. krzyża S. 05.406 Nr 4. 1 los węgierski Joszif S. 6624 Nr 88, 4 losy Basilika-Dombau S. 2374 Nr 21, S. 6607 Nr 42, S. 16089 Nr 24, S. 7092 Nr 78. Serbski los tytoniowy S. 3392 Nr 79. 1·2% los serbski S. 1, Nr 40. — Ostrzega się przed nabyciem powyższych papierów wartościowych. 5576 1 3

Kupię

łóżko mosiężne

używane. Grzymała, ul. Garncarska l. 7, drzwi 1. 5560 1 2

Bezpłatne mieszkanie

otrzyma przy dwojgu dzieciach panna z wyższych szkół. Nowakowa, Dębniki, Zamkowa 17, I p. 5563 1 2

Lokal parterowy

śródm., 3 ubikacye duże, przedp., gaz, elektr., wod., kloz., na biura, składy, przedsięb. handl. lub przemysł.; **1 lub 2 pokoje** z przedp., z mebl. lub bez, elektr. **Gołębia 14.** 5556 1 4

Maszynista drukarski

wolny od służby wojskowej, starszy człowiek, trzeźwy, znajdzie miejsce w drukarni Styfiego w Przemyślu. Zgłoszenia: Styfi, Baden bei Wien, Uetzgasse 11a. 5569 1 3

Zaraz do wynajęcia przy ul. Gołębiej 3, I p.

piękne mieszkanie

składające się z 6 pokoi (w tem 2 sale), przedpokoju, kuchni, łazienki, pokoju dla służby, szatni, etc., z wszelkim możliwym komfortem. Gaz i elektryka. Bliższa wiadomość u właściciela. 4957 4 4

Agronom

będący zarazem doktorem praw i handlowcem, energiczny, szuka posady w instytucyi, administracyi lub firmie rolniczej. Zgłoszenia: **I. Ł.,** Zakopane, Ogrodowa 3. 5455 4 0

Lekcye gry **fortepianowej,** języka **niemieckiego** i **francuskiego** po bardzo przystępnej cenie. Starowiślna 12, I piętro, Nr drzwi 5. 5549 2 3

Zdolny pomocnik

handlowy poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia listowne pod **„Posada"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5553 2 2

Dzierżawy apteki

lub **zarządu** poszukuję dla magistra katolika. **Dr Adam Pawełek, Wiedeń, VIII.,** Laudongasse l. 28, Mezzanin 11. 5552 2 4

Dyrektor

szkoły miej., przyjmie na mieszkanie dwóch uczniów z niższych klas szkół średnich, synów rodziców inteligentnych. Opieka i pomoc w nauce zapewnione. Zgłoszenia listowne pod: „Dyrektor", przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 5518 2 2

Zapałki

poniżej cen maksymalnych, w cenie 20 hal. za 10 pudełek, sprzedają firmy: **S. Kilbaum,** Sławkowska 31, i **N. Hoch,** ul. św. Tomasza 2. 5445 3 3

Zdolna krawcowa

z krojem francuskim, posiadająca praktykę pierwszorzędnych magazynów, przyjmie miejsce na wyjazd do Krynicy. Zgłoszenia listowne pod **I. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5524 3 0

Zdolny agronom

z ukończoną Akademią dublańską z doskonałemi świadectwami, z odbytą praktyką w intenzywnie prowadzonem przedsiębiorstwie rol., hodowli zwierząt i roślin, mający doświadczenie w gospodarstwie pastwiskowo-łąkowem, znający stosunki gospodarczo-handlowo-rolne w Galicyi, wolny od wojska, lat 27, kawaler, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Dublańczyk 27".** 4828 9 0

PRZYBORY

do maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5116 3 10

Kucharka

z dobremi poleceniami, umiejąca gotować, prać, prasować, potrzebna zaraz na wieś koło Krakowa. Zgłoszenia listowne: Siersza-Wodna, Elektrownia. 5546 2 2

Administrator

folwarków, w sile wieku, żonaty, bezdzietny, obecnie od lat 14 na samoistnej posadzie w pierwszorzędnym majątku, pragnie zmienić posadę od 1 stycznia 1916. Dalsze szczegóły listownie. Zgłoszenia przyjmuje: Stanisław Budziński poste-restante Łańcut. 5341 2 4

Drogueryа

przyjmie pomocnika i praktykanta. Wiadomość: Drogueryа, ul. Szewska l. 5. 5393 3 3

Osoba

inteligentna, z lepszego domu, w średnim wieku, gospodarna, obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, przyjmie zarząd pensyonatu lub w prywatnym, wyższym domu, tak w mieście jak na wsi, zajmie się wychowaniem dzieci, którym może udzielać początków gry na fortepianie, opiekę nad starszą osobą, również i inne odpowiednie zajęcie, jak dozór w sklepie i t. p., przyjmie natychmiast. Warunki listownie. Zgłoszenia przyjmuje p. Jadwiga Haliniewicz, Dąbrowa via Tarnów. 5499 4 4

Słuch. fil.

(matematyka i fizyka), poszukuje lekcyi. Zgłoszenia list. pod **H. P.** przyjmuje Administr. „N. Reformy".

5 h Przewyborne **5 h**

Kostki rosołowe.

W opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990. 5448 6 0

Do wynajęcia

zaraz i od 1 października mieszkania po 2, 3 i 4 pokoje z wszelkiemi wygodami, oraz 2 pokoje na kancelaryę przy ul. św. Gertrudy 10 i Zielona 8. Wiadomość u stróżki i u właściciela, Grodzka 44, II p. 5469 2 3

Wpisy

na pryw. lekcye zbiorowe, przygotowujące **do matury seminaryalnej** (kurs jednoroczny i dwuletni) przyjmuje codziennie od 11—1-szej i od 3—5tej

Matylda Szremerówna
Kraków, Kochanowskiego 12.

Nauka rozpoczyna się d. 2 września. 5332 3 3

Pierożki, kluski, jarzynki

słodkie leguminy, kompoty i różne smaczne jarskie potrawy mieć można na obiad

w Kuchni Jarskiej „Przyroda"
Rynek gł. l. A-B 45, I p.

Na żądanie mięso. W abonamencie 20% taniej. 5520 2 5

Ostrzeżenie.

Fabryka czekolady **R. Jedliczki** w Komorowie (Komorau) na Śląsku wprowadziła znowu w handel czekoladę **„Hanusia"** na wzór wyrabianej w mojej fabryce czekolady **„Danusia"**!

Z tego powodu upoważniłem mojego zastępcę prawnego adwokata Dra Danielaka, aby wdrożył przeciwko powyższej firmie przysługujące mi z ustawy kroki sądowe, a równocześnie ostrzegam wszystkich moich Szanownych odbiorców przed karygodnem naśladownictwem.

Adam Piasecki
5565 Fabryka czekolady w Krakowie.

2 ładne biblioteki Bider ant.

biuro mah. ant. amerykańskie, kredens mah. ant., pianino firmy Albert, fortepian firmy Petrof, różne meble nowe, używ., artyst., stylowe biblioteki, biura, obrazy i wiele przedmiotów dekor., także i pojedynczych sprzętów po cenach przystępnych 5258 5 8

M. Teleszniecka, ul. Floryańska l. 49, I p.

DO WYNAJĘCIA

w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 32:

1) **Lokale sklepowe** na parterze i I piętrze.
2) **Mieszkania frontowe** 5- i 3-pokojowe z przynależnościami, na II i III piętrze (winda osob. i tow.).
3) **Mieszkania w oficynie:** 3 pokoje z kuchnią etc., na I, II, III i IV piętrze. 5529 2 0

Bliższa wiadomość: ul. Pijarska 11, parter, od frontu od godz. 2—3 po południu.

SAMUEL SCHEUER, KRAKÓW

Dietlowska 31

fabryczny skład tutek i bibułek

„POTYCZKA"

oraz 5477 2 10

wszelkich przyborów do palenia

skład towarów norymbergskich i galanteryjnych zawiadamia, iż dla wygody Szanownych P. T. Odbiorców **otworzył**

Filię we Wiedniu, IX., Hörigasse 4.

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

Oddzielne pokoje na IV piętrze. 3129 63 0

Technik

absolwent Wyższej Szkoły przemysłowej krakowskiej, wydziału budowy maszyn, z 3 letnią praktyką za wodową, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **5338** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5338 6 6

Płatniczego

z kaucyą poszukuje L. Lewicki, restauracya, Kraków, Rynek 15. 5472 4 4

Rządca

posiadający szkołę rolniczą, wolny od wojska, praktycznie i teoretycznie wykształcony, poszukuje posady administratora do większego majątku po kawalersku. Zgłoszenia: Michał Dorosz w Stryju, ul. 3 Maja l. 25, u p. Krzywki. 5239 2 4

Mieszkania

o 4 i 5 pokojach, z komfortem, na I piętrze i na parterze do wynajęcia od 1 października. **Ul. Starowiślna 4,** naprzeciw SS. Urszulanek 5177 6 10

Przewyborny miód

deserowy i kuracyjny, z kwiecia akacyi (osobliwość węgierską), zastępującą masło i mleko, wysyłam w 5 klg. blaszankach za pobraniem po 10 K, Dr L. Bajor, hodowca pszczół, Galgahéviz (Węgry). 4792 19 60

Urządzenie

do szkółki freblowskiej (ławeczki, stoły etc.) do sprzedania. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 4518 25 0

Superarbitrowany legionista

słuchacz praw, poszukuje lekcyj z niższych klas gimnazyalnych lub szkół ludowych od 1 września. Michał Lochman, Andrychów koło Wadowic. 5490 2 0

Od 4 koron
Suknie damskie
od 1 korony
Sukienki dla dzieci

przyjmuje się do roboty:
Ulica Karmelicka 7, II. piętro,
kamienica w podwórzu. 710 58 0

Uczenica konserwatoryum

udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 3161 26 0

Pokoje umeblowane

na czas krótki i dłuższy. — Ul. Sobieskiego l. 16 c, II piętro, na prawo. 4368 23 0

Oszczędność zalecona

w każdym zakresie, szczególnie zaś z Waszym zapasem lysoformu gdyż w gorących miesiącach letnich musimy się strzedz przed chorobami zaraźliwemi bardziej, aniżeli w innym czasie. Jeżeliby w domu Waszym nie było jeszcze dostatecznego zapasu lysoformu, to posłuchajcie naszej rady i kupcie zawczasu **dostateczną** ilość w najbliższej aptece lub drogueryi. Ponowne podrożenie jeszcze nie nastąpiło i pozostają w mocy następujące dawne ceny:

Zawartość flaszki:	g	100	250	500	1000	2½ kg
Cena flaszki	K	—·90	1·80	3·10	5·—	10·—

Należy uważać na to, aby każda flaszka i kamionka opatrzona była naszym znakiem ochronnym i jej winieta i osłona papierowa naszą firmą: **Dr Keleti et Murányi, chem. fabryka w Ujpeszt.**

Niezawodną skuteczność desinfekcyjną lysoformu stwierdzają naukowe badania w zakładach profesorów: **Löfflera, Liebreicha, Vasa, Pertika, Proskauera, di Vestea, Pfeiffera, Ujhelyiego, Tauszka, Vertuna, Pfuhla, Perroncita, Loira i t. d.**

Jest w obiegu wiele bezużytecznych naśladownictw, które prześladujemy nadarmo; wciąż się pojawiają na nowo.

Na życzenie wysyłamy każdemu zadarmo, opłatnie, zajmującą książkę **„Zdrowie i desinfekcya",** przez wybitnego lekarza napisaną, która poucza o racyonalnej desinfekcyi. 4984

Dr Keleti et Murányi
chemiczna fabryka w Ujpest.

PERŁA ADRYATYKU

jest przewybornem winem deserowem.

PERŁA ADRYATYKU

polecaną bywa jako wino wzmacniające i chętniej używaną, aniżeli inne wina stołowe.

PERŁA ADRYATYKU

jest najlepszą marką dalmatyńskiego czerwonego wina deserowego, a ponieważ nie jest ona droższą od innych podobnie nazywanych win deserowych, przeto należy bacznie uważać na nazwę i na markę ochronną „Merkur".

PERŁA ADRYATYKU

podlega stałej kontroli Zakładu rozpoznawczego Gremium Aptekarzy w Wiedniu, IX., gdzie każdy może polecić bezpłatnie zbadanie jej prawdziwości.

PERŁA ADRYATYKU

jest do nabycia tylko w oryginalnych flaszkach w lepszych handlach delikatesów i win, tudzież w restauracyach i drogueryach.

Hurtowna sprzedaż 29 14 0

W. Bergel, c. k. Dost. nadworny, Wiedeń, XIX/1.

Fabryka pieców kaflowych w Dębnikach pod Krakowem Józefa Niedźwieckiego i Ski

podejmuje się tak w Krakowie, jak na prowincyi wszelkich robót z zakresu kaflarstwa, stawiania nowych pieców i kuchen, przestawiania, względnie naprawy starych. 4346 6 6

Rządowo uprawniona
fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych,
pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecana przez tet Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 17 35 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, [illegible], oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Cztery fotele klubowe

dwa lustra weneckie, sypialnia biała, boa skunksy, srebro na 24 osób, zegarek damski i nitka pereł przybyły do sprzedaży.

Hala Aukcyjna, Pałac Spiski.
5504 3 3

Dom spedycyjny Vorzimmer i Spółka

w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 1

poleca się nadal P. T. Klientom do przewozu mebli, oraz wszelkich towarów w zakres spedycyi wchodzących. Przyjmuje także meble na przechowanie. 8824 3 3

Obwieszczenie.

Na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 r. L. 1100/mob. Magistrat ogłasza

taryfę maksymalną

t. j. ceny najwyższe, po których następujące artykuły, niezbędne do codziennego utrzymania, sprzedawać wolno. — Taryfa ta, nie wykluczająca sprzedaży po niższych cenach, obowiązuje w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Artykuł	K h
*) Mąka pszenna Nr 0 (czysta bez domieszki):	
za 100 kg. bez worka	95.—
za 1 kg.	1.—
Mąka pszenna do gotowania:	
za 100 kg. bez worka	85.—
za 1 kg.	—.90
Mąka pszenna chlebowa:	
za 100 kg. bez worka	78.—
za 1 kg.	—.84
Mąka żytnia chlebowa:	
za 100 kg. bez worka	70.—
za 1 kg.	—.76
Mąka jęczmienna:	
za 100 kg. bez worka	65.—
za 1 kg.	—.70
Mąka kukurudzana:	
za 100 kg. bez worka	58.—
za 1 kg.	—.64
Grysik kukurudzany:	
za 100 kg. bez worka	60.—
za 1 kg.	—.66
Bułka warszawska na wodzie à 35 gramów	—. 4
Chleb za 70 gramów	—. 5
Jaja, sztuka	—.12
Jaja, kopa	6.80
**) Mięso pierwszej jakości:	
a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka, 1 kg.	4.38
b) szponder, górna sztuka i mostek, 1 kg.	3.52
Mięso drugiej jakości:	
a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka, 1 kg.	4.20
b) szponder, górna sztuka i mostek, 1 kg.	3.12

Artykuł	K h
Mięso trzeciej jakości:	
a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka, 1 kg.	3.40
b) szponder, górna sztuka i mostek, 1 kg.	2.52
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica, kotlety i szynka, za 1 kg.	3.88
b) łopatka i boczek, za 1 kg.	3.36
Szynka wędzona surowa w całości, za 1 kg.	4.32
Szynka gotowana krajana na części, za 1 kg.	6.92
Kiełbasa surowa siekana, za 1 kg.	2.80
Kiełbasa krajana wędzona, za 1 kg.	4.52
Kiełbasa siekana wędzona, za 1 kg.	4.—
Wędzonka surowa, za 1 kg.	4.—
Wędzonka gotowana, za 1 kg.	4.20
Sardelki, sztuka	—.20
Kiełbaski wiedeńskie sztuka	—.20
Słonina, za 1 kg.	4.20
Smalec, za 1 kg.	4.64
Cukier: w głowach za 100 kg.	83.—
kostkowy w paczkach, za 100 kg.	87.—
w głowie, za 1 kg.	—.88
rąbany z głowy, za 1 kg.	—.90
w kostce, za 1 kg.	—.92
Nafta: za litr	—.62
Sól kamienna, za 1 kg.	—.22
Sól warzonkowa, za 1 kg.	—.28
Węgiel kamienny w składach, za 1 cetnar cłowy	1.20
Węgiel kamienny dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu, za 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
***) Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.03
„ „ za 10 pudełek	—.24
„ „ za 100 pudełek	2.20

Uwaga: Ceny wyżej wymienione za 100 kg. odnoszą się do sprzedaży przez agentów, względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 kg. obowiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze, w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 kg ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak ¼ kg.

Dokładka przy sprzedaży mięsa może wynosić: a) przy mięsie z części tylnych najwyżej 20%, b) przy górnej sztuce, szpondrze rozbratlowym i pędze bez kości najwyżej 10%. — Do mięsa z innych części przednich dokładki dodawać nie wolno. — Na dokładki użyte być mogą części do użycia zdatne, pochodzące z tego zwierzęcia rzeźnego, z którego pochodzi mięso sprzedawane, a mianowicie: kości rurowe, wątroba, nerki, śledziona; na dokładkę natomiast nie wolno używać kości płaskich jak n. p. żeber. — Części z innych zwierząt nie mogą być dodawane jako dokładki, wyjąwszy na żądanie kupującego.

***) Każdy kupiec jest obowiązany sprzedać żądaną ilość zapałek.

Przekraczający tę taryfę, lub też wzbraniający się sprzedać żądany towar, podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe; nadto towar ulegnie konfiskacie.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III b. Magistratu (gmach Magistratu, oficyna od głównego wejścia na prawo, III piętro) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają, lub też wzbraniają się sprzedać żądany towar.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży, w terminie dni 3.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu, względnie Filia w Podgórzu, w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z dnia 2 lipca 1915 r. L. 54929 III a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 2 sierpnia 1915 r.

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul Jagiellońska Nr 10. Rządca druku L. K. Górski